Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 25 (10290)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 2, 3, 4 lutego 1979 r.

8. bm. posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 22. posiedzenie Sejmu PRL w dniu 8 lutego 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 12.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 3 — Warszawa-Wola.
- Informację Rządu o głównych kierunkach prac w zakresie poprawy jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.
- Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o jakości wyrobów, usług robót i obiektów budowlanych.
- Interpelacje i zapytania poselskie.
- Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu.

JAK POINFORMOWAŁ 1 bm. „Dziennik Pekiński", w Pekinie wykonano karę śmierci na trzech dawnych czerwonogwardzistach (hungwejpingach) z okresu „rewolucji kulturalnej", a dwóm innym odroczono wykonanie kary śmierci na dwa lata „aby dać im czas na poprawę". Wśród aresztowanych jesienią ub. r. hungwejpingów znajduje się m. in. Nie Juan-cy, autorka

ZE ŚWIATA

pierwszego tacypao w czasie „rewolucji kulturalnej", stawiana wówczas za młodzieżowy wzór do naśladowania przez samego Mao Tse-tunga.

PREZYDENT Włoch, Alessandro Pertini, rozpoczął w czwartek konsultacje polityczne w celu rozwiązania kryzysu rządowego powstałego po dymisji gabinetu G. Andreottiego.

Zakłócenia w komunikacji

Wczoraj do późnych godzin nocnych na ulicach Krakowa pracowało w akcji odśnieżnej i walce z gołoledzią 80 pracowników służb komunalnych i drogowych, wykorzystując 62 pojazdy i inny sprzęt. Pracę utrudniał porywisty wiatr, powodując iż po przejściu pługów wirnikowych i spychaczy, ulice znowu pokrywały się śniegiem.

Ograniczono ilość pociągów dalekobieżnych. Między innymi nie odjechał do Warszawy pociąg pospieszny o godz. 16.25 i do Lublina o godz. 17.30. Nie przybyły także do Krakowa pociągi z Warszawy (planowy przyjazd 20.15) i ze Szczecina (20.34). Odwołano też 2 pociągi relacji Warszawa — Zakopane i Zakopane — Warszawa.

Już wkrótce

„Estrada Krakowska"

zaprosi

wszystkich krakowian

do TEATRZYKU

POD KASZTANAMI

w restauracji

„WARSZAWIANKA"

na premierę wodewilu, pt.

„WITAJ SMOKU"

Bliższych informacji udziela „Estrada Krakowska", ul. Bracka 1, tel. 220-83, 345-19. K-624

Przywódca szyitów irańskich ajatollah Chomeini powrócił 1 bm. do kraju. Na zdjęciu: Chomeini opuszcza samolot na lotnisku w Teheranie.

Sytuacja w Iranie

Chomeini: – Dni monarchii są skończone

Jak już informowaliśmy, ajatollah Ruhollah Chomeini, przywódca irańskiej opozycji antymonarchistycznej, powrócił 1 bm. w tryumfie do kraju po blisko 15 latach wygnania i oznajmił, że „dni monarchii są skończone".

Iran balansuje między monarchią a republiką islamską — tak agencje zachodnie określają sytuację w tym kraju po powrocie Chomeiniego. Przywódca opozycji szyickiej wezwał premiera Bachtiara do dymisji, zażądał wytoczenia procesu cesarzowi Rezie Pahlawi oraz zwrócił się do armii, aby „przyłączyła się do narodu".

Witany entuzjastycznie przez tłumy Irańczyków, Chomeini oświadczył m. in.: „Dotychczas naszą kulturą był despotyzm i kolonializm. Wyrzucono wszystko co mieliśmy. Szach nakazał armii słuchać rozkazów innego kraju". Była to aluzja do Stanów Zjednoczonych, największego dostawcy broni do Iranu, w którym utrzymywały one kilkadziesiąt tysięcy instruktorów wojskowych.

(Dokończenie na str. 2)

z dalekopisu

- Minister energetyki USA J. Schlesinger podał do wiadomości, że w związku z wstrzymaniem dostaw ropy irańskiej dla świata zachodniego, administracja waszyngtońska uważa za konieczne wprowadzenie szeregu ograniczeń w konsumpcji paliw płynnych w USA.
- Córka kalifornijskiego potentata wydawniczego, 24-letnia Patrycja Hearst opuściła przedterminowo więzienie, gdzie odbywała 7-letni wyrok za udział w napadzie na bank z bronią w ręku.

Polska delegacja partyjno-państwowa zakończyła wizytę w Bułgarii

Przemówienia Edwarda Gierka i Todora Żiwkowa

Podpisanie wspólnych dokumentów

1 bm. dobiegła końca oficjalna przyjacielska wizyta, którą na zaproszenie KC BPK, Rady Państwa i Rady Ministrów LRB złożyła w Bułgarii delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA.

W ostatnim dniu wizyty nastąpiło zakończenie rozmów polsko-bułgarskich oraz przyjęto wspólne dokumenty. W sali „Uniwersjada" w Sofii odbył się wielki wiec przyjaźni bułgarsko-polskiej. Przemówienia wygłosili Todor Żiwkow i Edward Gierek.

Wspólny komunikat stwierdza m. in., że obie delegacje wyraziły zadowolenie z przeprowadzonych w czasie wizyty rozmów, które przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitej zgodności poglądów, a ich rezultaty stanowią istotny wkład w pogłębienie wszechstronnej współpracy między Polską i Bułgarią.

Edward Gierek zaprosił Todora Żiwkowa do złożenia wizyty w PRL. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

*

Sprawozdawcy PAP, Zbigniew Suchar i Maciej Pędzich relacjonują:

Drugi dzień pobytu w Bułgarii polska delegacja partyjno-państwowa rozpoczęła od zwiedzenia Sofii a następnie złożyła wizytę w Naukowo-Badawczym Instytucie Gleboznawstwa i Programowania Plonów im. N. Puszkarowa. Edwardowi Gierkowi towarzyszył T. Żiwkow.

1 lutego w Sofii **podpisana została umowa między rządem PRL i rządem LRB o współpracy kulturalnej i naukowej. Obejmuje ona okres 10-letni.**

W drugim dniu wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w LRB toczyły się intensywne robocze rozmowy, stanowiące kontynuację rozmów plenarnych, rozpoczętych w dniu wczorajszym.

I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** spotkał się z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB, **Todorem Żiwkowem.** To spotkanie obu przywódców poświęcone było wymianie poglądów na węzłowe problemy sytuacji międzynarodowej.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przeprowadził rozmowy z członkiem Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącym Rady Ministrów LRB, **Stanko Todorowem.**

W godzinach popołudniowych w sali „Uniwersjada" odbyło się spotkanie polskiej delegacji partyjno-państwowej pod przewodnictwem Edwarda Gierka ze społeczeństwem Sofii.

Sala licząca ponad 4 tys. miejsc jest szczelnie wypełniona. Zgromadzeni długo nie milknącą owacją witają Edwarda Gierka i Todora Żiwkowa. Obydwaj przywódcy zajmują miejsca na trybunie honorowej wraz z członkami delegacji PRL i LRB.

Wiec otworzył I sekretarz KM BPK w Sofii, Georgi Jordanow.

Głos zabiera Todor Żiwkow. Z kolei przemówienie wygłasza Edward Gierek. *(Omówienie przemówień drukujemy na str. 2.)*

Wystąpienia przywódców narodów bułgarskiego i polskiego spotkały się z gorącym aplauzem zebranych.

Spotkanie ze społeczeństwem Sofii przekształciło się w wielką manifestację braterstwa i niezłomnej jedności socjalistycz-

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO, GODZINA 10.00

Ubieramy krakowski Rynek w rzeźby ze śniegu

Wszystko wskazuje na to, że zgodnie z wczorajszą zapowiedzią jutro tj. w sobotę spotkamy się o godz. 10.00 na organizowanym przez „Echo" i Krakowską Komendę Chorągwi ZHP dziecięcym festynie lepienia rzeźb ze śniegu na płycie Rynku Głównego.

Naturalnie, podstawowym warunkiem jest, aby śnieg, który w sporych ilościach zalega Rynek nie stopniał nagle do soboty. **Może się więc zdarzyć, że gwałtowny atak ciepła przyjdzie w nocy z piątku na sobotę i zmusi organizatorów do odwołania imprezy na miejscu. Z góry więc za tę ewentualność (miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie!) przepraszamy.**

Jak już informowaliśmy, spontanicznie i na gorąco przygotowanej imprezie przyszło z bezinteresowną pomocą kilka instytucji. MPO dostarczy łopat i szufli dla rodziców, którzy z pewnością pomogą swoim pociechom w przemieszczaniu mas śniegu. WSS „Społem" podawać będzie bezpłatnie gorącą herbatę i uruchomi stoisko ze słodyczami. MO udostępni radiowóz, przy pomocy którego kierować będziemy całą zabawą. „Dom Książki" zapewnił wiele atrakcyjnych książek na nagrody. W czasie lepienia i rzeźbienia — maluchów doglądać będą instruktorzy harcerstwa, a wszystkich rozgrzewać będzie swoją muzyką kapela estradowa „Wiarusy" pod dyr. Stanisława Tałacha, która na co dzień występuje w kawiarni „Pod Pawiem".

Nie braknie również fachowca-konsultanta najwyższej klasy; radą będzie służył i oceny dokonywał wybitny artysta — rzeźbiarz Bronisław Chromy.

A zatem: do zobaczenia jutro o godz. 10.00 na Rynku Głównym! Wszystkich uczestników prosimy o **niewchodzenie na płytę Rynku, tylko o zgromadzenie się na jezdni,** na odcinku od ul. Szczepańskiej do ul. św. Anny. Tam podzielimy się na grupy i po obu stronach największego średniowiecznego placu w Europie przystąpimy do tworzenia śniegowych dzieł. Rodziców prosimy jeszcze o wyposażenie dzieci, w miarę możliwości, w łopatki, szufelki itp.

Redakcja „Echa" prosi wszystkich: instruktorów ZHP, nauczycieli i studentów, którzy chcieliby nam pomóc w organizowaniu zabawy, o przybycie dzisiaj (piątek) o godz. 19-tej do redakcji na ul. Wiślną 2, II p., pokój nr 27.

(kwk)

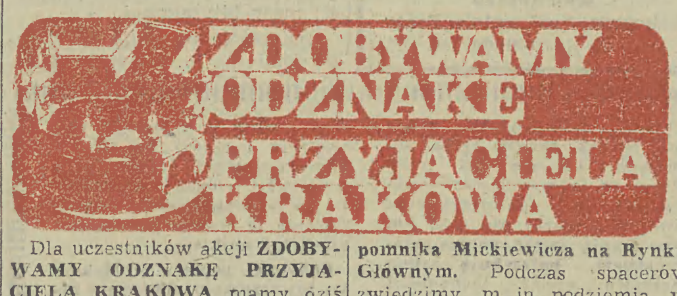

Dla uczestników akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** mamy dziś bardzo dużo informacji: plan najbliższych spacerów sobotnio-niedzielnych, zapowiedź zwiedzania Kombinatu im. Lenina (11 bm.), a ponadto program wycieczek dla młodzieży, które odbędą się w przyszłym tygodniu.

SOBOTA, 3 BM.

- **Wszystkie odznaki — TAJEMNICE I SENSACJE DAWNEGO KRAKOWA — zbiórka między godziną 13.30 a 14.30 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym.** Podczas spacerów zwiedzimy m. in. podziemia w kościele Reformatów.

NIEDZIELA, 4 BM.

- **Odznaka brązowa — ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ JANA MATEJKI — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym.**
- **Odznaka srebrna — MALARSTWO POLSKIE OD POŁOWY XVIII DO KOŃCA XIX WIEKU — zbiórka między go-**

(Dokończenie na str. 2)

Zginęli pod lawiną

Policja szwajcarska poinformowała w czwartek, że poprzedniego dnia wieczorem w wyniku osunięcia się lawiny śnieżnej w pobliżu Celeriny (1733 m) we wschodniej Szwajcarii zginęło dwóch 15-letnich chłopców.

Ochrona środowiska pod Tatrami nadal nie na pierwszym miejscu

Ludność Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej wzrośnie w br. o 170 osób, do 44.500 mieszkańców. W samym Zakopanem powiększy się do 29.150. W tym czasie prawie 15 tys. pracujących w gospodarce uspołecznionej Podtatrza zajmie się różnymi pracami. Naturalnie najwięcej, bo 2350 osób, będzie bezpośrednio obsługiwało turystów. Ta ostatnia informacja, mimo że oficjalna, jest mocno niekompletna. Skoro jest bowiem na Podtatrzu aż 19 tys. zarejestrowanych miejsc noclegowych (i ponad 10 tys. nie rejestrowanych) to obsługą turystów zajmuje się faktycznie ok. 8 tys. ludzi.

Tylko 174 km kw. ma powierzchnia lasów w Tatrach i pod Tatrami. Nowe zalesienia ma się przeprowadzić w tym roku na obszarze 50 ha. Śmiały to i słuszny zamiar. Lasy jednak nie oczyszczą atmosfery, jeśli się im nie pomoże. Pyły, kurze, ścieki, odpady, jednym słowem ochrona środowiska to najpoważniejszy teraz problem tego rejonu.

Zakopiański plan społeczno-gospodarczy na rok 1979 (bo o nim mówimy) jakoś nie podejmuje tego tematu. Cała Polska mówi o czapie pyłów nad Zakopanem, o coraz brudniejszych ściekach, którym nie dają rady oczyszczalnie, a problem praktycznie nie rusza z miejsca. Sprawa ochrony wód w samych Tatrach i ich rejonie jest wciąż nie załatwiona. Może więc jednak potraktować ochronę środowiska jako warunek decydujący o dalszej rozbudowie aglomeracji pod Tatrami?

W czasie przedwczorajszej sesji Rady Narodowej Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej tylko jeden radny zastanawiając się nad planem poruszył w tym tonie powyższe zagadnienia. Czy to dobry znak? Może Zakopane w końcu zacznie się samo nad tym zastanawiać.

(a. rak)

Pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Rano lokalnie mgły i zamglenia. W ciągu dnia słabe opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Temperatura dniem od minus 2 do plus 3 st. C. Minimalna nocą od minus 3 do minus 6 st. C. Drogi śliskie. (w)

W obrębie Krakowa żyją na wolności sarny — można pooglądać je całkiem z bliska podczas zimowej przechadzki po Lasku Wolskim. Żyje ich tu około 40 w małych stadach. W okresie zimowym dokarmiane są przez pracowników Ogrodu Zoologicznego, o czym piszemy szerzej na str. 7.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Chomeini w Iranie

(Dokończenie ze str. 1)

Na 18-kilometrowej trasie przejazdu Chomeiniego z lotniska przez miasto, zgromadziło się przeszło 2 miliony osób, aby powitać 78-letniego przywódcę szyickiego. Napisy na transparentach pozdrawiały Chomeiniego jako przywódcę „dzierżącego flagę islamu przeciwko imperializmowi i dyktaturze", głosiły, że „Słońce Iranu wzeszło na Zachodzie, a diabeł ciemności uciekł do Maroka". (Chomeini przybył z Paryża, zaś cesarz przebywa obecnie w Maroku).

W środę wieczorem Bachtiar oświadczył w przemówieniu radiowym, że weźmie pod uwagę poglądy Chomeiniego, ale dodał, iż nie pozwoli ustanowić konkurencyjnego rządu tymczasowego — zapowiadanego przez chomeinistów. Ostrzegł przed „czarną dyktaturą" i zapowiedział, iż surowo rozprawi się z próbami wywołania niepokojów.

Na cmentarzu Beheszta Zahra na południe od Teheranu, na którym spoczywają zwłoki wielu ofiar ostatnich incydentów, Chomeini wygłosił przemówienie w obecności przeszło pół miliona ludzi. Przypominając dzieje dynastii Pahlawich twierdził, że dynastia ta od początku sprawowała rządy bezprawnie.

Chomeini oświadczył, że szach doprowadził do ruiny gospodarkę, przemysł i rolnictwo Iranu a także zrujnował obywateli. W Teheranie, powiedział ajatollah, jest więcej barów i sklepów monopolowych niż księgarń i bibliotek. Nie mamy nic przeciwko filmom, ale zwalczamy pornografię — oświadczył przywódca opozycji. Nie występujemy przeciwko modernizmowi, lecz zwalczamy jego brutalne i niemoralne aspekty. Chomeini potępił również masowe zakupy broni za granicą i przypomniał, że szach zezwolił mocarstwom imperialistycznym na zakładanie baz wojskowych w Iranie.

Chomeini stwierdził, że parlament, którego przedstawiciele nie zostali wybrani w imieniu narodu, jest nielegalny, podobnie jak rząd. Zapowiedział, że on sam mianuje rząd, a przedstawicieli obecnych władz postawi przed sądem. Zarazem jednak przyznał, że osiągnięcie celów jakie sobie postawił będzie trudnym zadaniem.

Z OKAZJI przypadającej 2 bm. — 35 rocznicy zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Stalingradem odbyło się 1 bm. — z inicjatywy Klubu Polaków b. żołnierzy Armii Radzieckiej — spotkanie członków te-

Z KRAJU

go klubu z żołnierzami garnizonu stołecznego, weteranami walki i pracy oraz młodzieżą.

JAK SIĘ PRZEWIDUJE, z wczasów i różnorodnych form zorganizowanego wypoczynku skorzysta w br. ok. 4,5 mln pracowników i członków ich rodzin.

Polska delegacja zakończyła wizytę w Bułgarii

(Dokończenie ze str. 1)

nej Polski i socjalistycznej Bułgarii.

Bezpośrednio z sali „Uniwersjada" Edward Gierek i Todor Żiwkow oraz pozostałe osobistości polskie i bułgarskie udali się na lotnisko sofijskie. Następuje moment pożegnania osobistości polskich i bułgarskich. O godz. 17 samolot specjalny odleciał do kraju.

*

Przelatując nad terytorium ZSRR Edward Gierek wysłał depeszę do Leonida Breżniewa, w której przekazał mu, członkom kierownictwa partii i rządu ZSRR, a także bratniemu narodowi radzieckiemu serdeczne, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia pomyślności i dalszych sukcesów w budowie komunizmu.

*

Po zakończeniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Bułgarii powróciła 1 bm. do kraju delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Wiec przyjaźni polsko-bułgarskiej w Sofii

EDWARD GIEREK:

Obopólna wola utrwalania współpracy

Edward Gierek podziękował za gościnne przyjęcie polskiej delegacji i przekazał braterskie pozdrowienia od Polaków dla Bułgarów.

Nawiązując do obchodzonej w ub. roku 30. rocznicy zawarcia między naszymi krajami Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, mówca przypomniał o tradycjach przyjaźni i współdziałania Polski i Bułgarii.

Mówiąc o więziach łączących każdy z krajów wspólnoty socjalistycznej ze Związkiem Radzieckim E. Gierek podkreślił, że sojusz, przyjaźń i współdziałanie z ojczyzną Października mają dla naszych krajów fundamentalne znaczenie.

Aktywnie realizujemy wspólne założenia przyjęte na naradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, a zwłaszcza na ubiegłorocznej naradzie w Moskwie, koncentrujemy działalność wokół inicjatyw państw socjalistycznych w najważniejszej dziś sprawie — położenia kresu wyścigowi zbrojeń i otwarcia dróg ku rozbrojeniu.

Walka o te cele nie jest łatwa, gdyż na przeszkodzie stoją siły antyodprężeniowe, które w swych poczynaniach, wbrew interesom pokoju i socjalizmu, znajdują jawne wsparcie ze strony kierownictwa Chin. Hegemonistyczna polityka tego kierownictwa wyraża się ostatnio w dążeniu do narzucenia dominacji narodowi wietnamskiemu oraz do mieszania się w sprawy różnych regionów świata.

Mówca wyraził solidarność z siłami patriotycznymi Kambodży i zadowolenie ze zwycięstw narodu kambodżańskiego.

Polska i Bułgaria konsekwentnie wcielają w życie Akt Końcowy konferencji w Helsinkach.

E. Gierek oświadczył z zadowoleniem, że rozmowy przeprowadzone podczas pobytu delegacji polskiej w Bułgarii objęły szeroki wachlarz zagadnień, potwierdziły zgodność poglądów i obopólną wolę dalszego utrwalania więzi łączących obie partie, oba państwa i narody.

Powracając do kraju z najlepszymi wrażeniami — powiedział na zakończenie — przekażemy naszemu narodowi wasze uczucia przyjaźni dla Polski.

TODOR ŻIWKOW:

Powzięte decyzje służą interesom obu krajów

Todor Żiwkow powitał serdecznie polską delegację partyjno-państwową na czele z Edwardem Gierkiem jako bliskich, serdecznych przyjaciół. Nawiązał do tradycji przyjaznych stosunków łączących oba narody.

Mówiąc o realizowaniu przez naród bułgarski nowych zadań nakreślonych przez XI Zjazd BPK i Krajową Konferencję Partyjną, T. Żiwkow stwierdził, że miliony ludzi pracy w LRB wiążą swój materialny dobrobyt i duchowe bogactwo życia z własnym wysiłkiem dla osiągnięcia wysokiej jakości i efektywności pracy.

T. Żiwkow mówił również o rozwoju PRL w ostatnich latach, który sprawił, że dziś Polska jest jednym z 10 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Stwierdził, że Bułgarzy szczerze się cieszą z wysokiego prestiżu PRL w świecie.

Nawiązując do obecnej, wyjątkowo skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, mówca przypomniał Deklarację moskiewskiej narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, która stanowi wspólny program walki bratnich krajów o rozbrojenie, pokój i bezpieczeństwo. Zwrócił też uwagę na szkodliwą działalność kół imperialistycznych i militarystycznych, które nie chcą się pogodzić z procesem odprężenia. Wyraził nadzieję, że w polityce państw zachodnich zwycięży realizm i zdrowy rozsądek, że wszyscy sygnatariusze KBWE będą ściśle wcielać w życie Akt Końcowy.

Mówca wskazał, że wielkim niebezpieczeństwem dla odprężenia i pokoju jest coraz ściślejsze współdziałanie między imperializmem i maoizmem. Stwierdził, że hegemonistyczna polityka kierownictwa pekińskiego zmierza do połączenia wszystkich antyradzieckich i antysocjalistycznych sił na świecie.

Na zakończenie T. Żiwkow stwierdził, że obecna wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej otwiera nowe możliwości dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy, a powzięte decyzje służą interesom obu krajów.

Nagrody m. Krakowa za 1978 r.

Wytwórnia mas bitumicznych z dwustopniowym odpylaniem

W Zakładach Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" w Krakowie powstała praca pt. **„Wytwórnia mas bitumicznych o wydajności 60 t/godz. z dwustopniowym układem odpylania".** Stała się ona laureatką jednej z pięciu nagród z zakresu nauki i techniki m. Krakowa w 1978 r. Autorami opracowania są: **mgr inż., mgr inż. Stanisław Armatys, Piotr Berżowski, Kazimierz Czerwiński, Jan Ćwik, Józef Dziedzic, Ryszard Papież, Adam Strzeklik, Stanisław Ziemba i inż., inż. Kazimierz Jopek, Adam Kumala i Marian Urbaniec.**

Wspomniana wytwórnia mas bitumicznych posiada nowoczesny układ dwustopniowego odpylania złożony z baterii cyklonów i filtrów tkaninowych pulsacyjnych, a ponadto układ automatycznego sterowania. Zmniejszona została znacznie emisja pyłów, co ma kapitalne znaczenie dla ochrony środowiska, przy utrzymaniu założonej wydajności masy bitumicznej.

Urządzenie uzyskało pozytywne opinie m. in. Instytutu Badawczego Dróg i Mostów w Warszawie, „Opam" w Katowicach oraz u bezpośredniego użytkownika, to jest Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Krakowie. (ja)

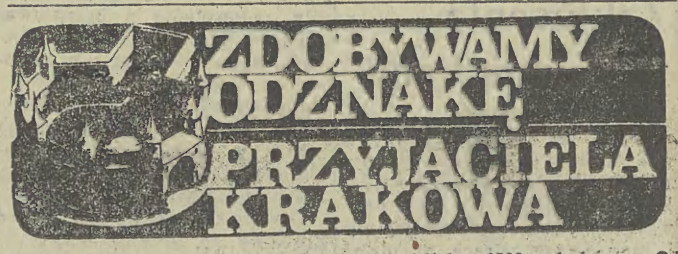

(Dokończenie ze str. 1)

dziną 11.00 a 12.00 na Rynku Głównym, koło pomnika Mickiewicza. Zwiedzimy Galerię Malarstwa Polskiego w Sukiennicach. ● **Odznaka złota — ZAKONY KRAKOWSKIE, cz. II — zbiórka między godziną 13.00 a 13.45 koło pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym.** Program przewiduje zwiedzanie klasztorów i kościołów Kapucynów i Karmelitów. ● **Odznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. dra Janiny Bieniarzówny, pt. „PRZEMYSŁ KRAKOWSKI OD XIV DO XVI W."** — zbiórka o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Domu Turysty (wejście od ul. Bitwy pod Lenino).

UWAGA: w niedzielę 11 bm. dla uczestników akcji, którzy zdobywają odznakę w stopniu srebrnym, urządzamy wycieczkę do Kombinatu im. Lenina (zwiedzanie m. in. wielkich pieców, stalowni konwertorowo-tlenowej, walcowni slabing, ocynkowni i ocynowni); **wyjazd autokarami z ul. Asnyka, cena 35 zł, mogą wziąć w niej udział osoby, które ukończyły 15 lat; zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Koło Grodzkie PTTK, ul. Warszawska 11, począwszy od poniedziałku (5 bm.), w godz. 15—19.**

WYCIECZKI DLA MŁODZIEŻY

Organizatorzy akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA,** wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania, urządzają w okresie ferii szkolnych dodatkowe cykle wycieczek dla młodzieży. Właśnie dobiegł końca cykl imprez dla uczniów szkół podstawowych, każdorazowo na miejscu zbiórki zjawiało się po około 400 osób, łącznie w wycieczkach wzięło udział blisko 2500 młodzieży. **Od poniedziałku, 5 bm. rozpoczynamy nowy cykl, tym razem dla uczniów ze szkół średnich. Przypominamy: odznakę Przyjaciela Krakowa w stopniu brązowym mogą zdobyć ci uczniowie, którzy wezmą udział w sześciu spacerach.** A oto program wycieczek, które odbędą się w przyszłym tygodniu: ● **poniedziałek, 5 bm. — „Zabytki sztuki renesansowej i barokowej w Krakowie",** ● **środa, 7 bm. — „Malarstwo i rzeźba polska od XIV do końca XIX wieku"** (Muzeum Szołayskich i Galeria Malarstwa w Sukiennicach), ● **piątek, 9 bm. — Szlakiem Wyspiańskiego** (w programie zwiedzanie Muzeum Młodej Polski „Rydlówka"). **Zbiórka każdorazowo między godziną 10.00 a 11.00 na Rynku Głównym przy wejściu do biura „Wawel-Touristu" w Sukiennicach** (od strony pomnika Mickiewicza). Serdecznie zapraszamy! **(KAS)**

USŁUGI W WOLNĄ SOBOTĘ 3 LUTEGO

W dniu tym czynne będą:

● **w godz. 8—14:**

— zakłady fryzjerskie Oddziału „Fala" i zakłady kosmetyczne Oddziału „Vita";

● **w godz. 10—16:**

— zakłady Oddziału „Fotos" — fotograficzne, ksero graficzne, grawerskie i pieczątkarskie, przepisywania na maszynie;

— zakłady usług motoryzacyjnych i wulkanizacyjnych, należących do Oddziału „Motogum" i Oddziału Usług Motoryzacyjnych;

— punkty przyjęć usług stolarsko-tapicerskich Oddziału „Cis";

— wszystkie zakłady usługowe Krakowskich Zakładów Usługowych „Renowacja" i Oddziału „Granit";

— ekspresowe zakłady i punkty przyjęć naprawy obuwia, zakłady galanteryjno-rymarskie, naprawy rękawiczek, zakład ortopedyczny i sklepy obuwnicze Oddziału Usług Skórzanych.

Zapraszamy do korzystania z oferowanych usług

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy „Gromada" K-662

Spotkanie w Skale

W Skale odbyło się ostatnio uroczyste spotkanie z okazji 30. rocznicy powołania do życia tamtejszego koła Stronnictwa Demokratycznego. W czasie spotkania przewodniczący KK SD prof. dr **Jan Janowski** i sekretarz KK SD inż. **Henryk Janikowski** udekorowali zasłużonych aktywistów koła odznakami partyjnymi Krakowskiego Komitetu SD. Z okazji jubileuszu koła oraz 35-lecia Polski Ludowej zebrani podjęli zobowiązanie przepracowania 2 dni roboczych na rzecz gminy i środowiska. (ag)

OD NIEDZIELI

Był to tydzień wielce kłopotliwy dla prasy i w ogóle dla tzw. środków masowego przekazu. I co ciekawsze — nie tylko z powodu zimy, której skutki odczuwamy wyjątkowo dotkliwie, ale także z racji wyjątkowej obfitości wydarzeń politycznych, wydarzeń bardzo ciekawych, ale i brzemiennych w skutki.

Miniony czwartek otworzył nową kartę w historii Iranu. W tym dniu przybył do kraju, przebywający od 15 lat na emigracji, ajatollah (tytuł religijny oznaczający „odbicie Allacha") Chomeini — przywódca muzułmański, który za cel swojego życia postawił sobie zniszczenie dynastii Pahlawich. I cel ten osiągnął, jakkolwiek nie jest jeszcze pewne, czy uda mu się — jak zamierza, — stworzyć z Iranu republikę islamską. Walka o władzę w tym kraju jeszcze się nie rozstrzygnęła. Chomeini ma co prawda za sobą większość społeczeństwa irańskiego, ale ma też i oponentów, którzy głoszą, iż nie po to obalono monarchię, aby cała władza przeszła w ręce duchowieństwa, aby z jednej skrajności wpaść w drugą. „Chomeini jest starym człowiekiem, który żyje w starym świecie. Kiedy ludzie skandują jego imię — stwierdza jeden z irańskich dziennikarzy — to wcale nie oznacza to, że chcą Chomeiniego. Jest on jedynie symbolem jak «sztandar gwiaździsty», czy flaga narodowa".

Od z górą miesiąca nie schodzi również z łamów prasy światowej temat chiński, głównie zaś w aspekcie stosunków amerykańsko-chińskich. Zapowiedź o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych między obu tymi państwami była bodajże najważniejszym, ale też i najmniej oczekiwanym wydarzeniem ubiegłego roku. Dziś normalizacja tych stosunków stała się już faktem dokonanym. Dano temu wyraz w Stanach Zjednoczonych dziewiętnastu salwami salutu artyleryjskiego na cześć wiceprzewodniczącego premiera a zarazem wiceprzewodniczącego KC KPCh i szefa sztabu generalnego chińskich sił zbrojnych — Teng Siao-pinga. Jako pierwszy przywódca ChRL przekroczył on w miniony poniedziałek próg Białego Domu w Waszyngtonie. To właśnie ta historyczna wizyta przypieczętowała normalizację stosunków między Waszyngtonem i Pekinem. Pierwszy etap wizyty już się zakończył, ale nie opublikowano z tej okazji żadnego komunikatu, co — jak się przypuszcza — jest wynikiem braku zgody co do jego ostatecznej treści.

Jak zapewnia Waszyngton, Stany Zjednoczone nie będą wygrywały „karty chińskiej" przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Rzeczywistość może się jednak okazać zgoła odmienna. Co się zaś tyczy Chin, to za wszelką cenę dążą one do unowocześnienia swej gospodarki (do roku 2000 zamierzają zostać potęgą przemysłową), potrzebują zatem napływu nowej technologii zagranicznej. Amerykańscy biznesmeni z niepokojem patrzyli, jak Japonia i kraje członkowskie EWG zagarniali dla siebie większość transakcji chińskich. Nacisnęli więc w Białym Domu na odpowiednie sprężyny i... przyspieszyli to, co i tak się stać miało, tyle tylko, że trochę później.

Pierwsza zagraniczna podróż papieża Jana Pawła II do Meksyku, gdzie w miejscowości Puebla dokonał on odrzuceniem tzw. teologii wyzwolenia i stanął po stronie konserwatywnej części kleru Ameryki Łacińskiej. Stanowisko to wywołało duże rozczarowanie w lewicowych kołach kleru latynoskiego.

Pobytowi papieża w Meksyku towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie korespondentów całej prasy światowej. Sprawozdawcy opisywali dokładnie niemal każdy krok papieża i poświęcali bardzo wiele uwagi entuzjastycznemu przyjęciu, jakie cały Meksyk zgotował Janowi Pawłowi II.

● Formalnie Algieria nie ma jeszcze nowego prezydenta, ale jedynym kandydatem do tego stanowiska jest pułkownik Szadli pełniący, po śmierci Bumediena, obowiązki koordynatora z ramienia armii. ● Fiaskiem zakończyła się kolejna misja na Bliski Wschód specjalnego wysłannika USA, ambasadora Alfreda Athertona. W USA coraz bardziej przeważa pogląd, iż należy szukać globalnego rozwiązania konfliktu arabsko-izraelskiego, a nie dążyć do układów separatystycznych. ● Fala strajków ogarnęła już całą Wielką Brytanię. Trwający 3 tygodnie strajk kierowców ciężarówek sparaliżował życie kraju i spowodował spadek eksportu brytyjskiego o 1/3. ● Kryzys rządowy we Włoszech wywołany cofnięciem poparcia dla rządu przez komunistów wzbudza niepokój przed możliwością nasilenia się działalności organizacji terrorystycznych.

(m-tz)

W wymiarze historycznym...

DO SOBOTY

1 2 3 4 5 6 7

Nowy cykl TV

„Góry, dżungle, pustynie"

Redakcja Popularnonaukowa TVP w Krakowie rozpoczyna jutro (godz. 10.25 pr. I — kolor) emisję nowego cyklu **„Góry, dżungle, pustynie".** Będą to spotkania ze znanym podróżnikiem-dokumentalistą **JERZYM SURDELEM** i jego filmami, a także z uczestnikami jego życiowych przygód i wypraw w szeroki świat. Autorem cyklu jest red. Zbigniew Święch. Cykl 12 odcinków będzie prezentowany w wolne soboty przez cały rok 1979. Wspólnie z Surdelem wędrować będziemy szlakiem jego podróży, od Tatr — poprzez Alpy, Himalaje, góry i pustynie Etiopii, Saharę oraz niedostępne dżungle Wenezueli.

3 lutego — odcinek pierwszy, zatytułowany: Jerzy Surdel — początek wielkiej przygody. W programie biorą również udział: zdobywczyni Mount Everestu WANDA RUTKIEWICZ, która pracowała w ekipie Surdela przed laty jako... portatorka, pomagając wynosić sprzęt na duże wysokości w Tatrach a także znany pisarz ANDRZEJ WILCZKOWSKI.

Kol. kol.
WANDZIE
i KAZIMIERZOWI
NAGÓRSKIM

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Matki.

Przyjaciele i współpracownicy z Ośrodka Telewizji Polskiej w Krakowie

Lepiej wykształceni, bardziej wrażliwi

Kapitał młodości – przekora i ciekawość

Przed z górą dziesięcioma laty pojawił się problem: wyż demograficzny. Eksplozja młodości wiązała się z wydatkiem pieniędzy na nowe miejsca pracy, z inwestycjami. Publicyści biadali nad ogromem trudności, które wiążą się z tymi przedsięwzięciami. I oto w latach 70-ych miejsca pracy znalazły się. Pracownicy, którzy nie ukończyli 30-go roku życia stanowią przeszło 40 proc. ogółu zatrudnionych w pozarolniczych działach gospodarki, a w niektórych gałęziach przemysłu, np. w chemii, młodzi ludzie stanowią ok. 65 proc. zatrudnionych. Oblicza się, że w latach 1971—1980 podejmie pracę ok. 6,5 mln młodych ludzi, z tego 3,1 mln poza rolnictwem.

Na ogół lepiej wykształceni w sensie zawodowym i ogólnym, aniżeli poprzednia generacja. Z danych GUS wynika, że młodzi ludzie stanowią obecnie 25 proc. ogółu pracowników z wyższym wykształceniem, prawie połowę z wykształceniem średnim i 2/3 ogółu pracowników z wykształceniem zawodowym. Co jednak nie przeszkadza, że co trzeci młody pracownik w pozarolniczych działach gospodarki może wykazać się zaledwie dyplomem szkoły podstawowej.

Kadra polskich pracowników, tak młoda i na ogół wykwalifikowana, to jak się zdaje bezcenny kapitał społeczny i gospodarczy.

Einstein powiedział, że wynalazek powstaje wtedy, kiedy na tę samą sprawę, lub rzecz, obok której tysiące ludzi przechodzi obojętnie, jeden wariat spojrzy inaczej. Tym wariatem jest wynalazca. Słowa Einsteina odnoszą się w jakimś stopniu i do młodzieży. Nie chcę przez to powiedzieć, że tylu wśród niej potencjalnych wynalazców. Ale młodzież z natury ma w sobie pewną siłę braku doświadczenia i rutyny, a także przekory i ciekawości, które każą jej spojrzeć niekiedy innym okiem na to, co widzieli już wszyscy sto razy i co nikogo poza nią nie może zadziwić.

W rozmowach z młodzieżą, która podejmuje pierwszą pracę, widać wyraźnie jak bardzo ich wrażliwość odmienna jest od wrażliwości tych, dla których prawie wszystko jest już „normalką". Pewien 19-letni chłopiec powiedział mi kiedyś, że pierwszym wrażeniem wyniesionym z fabryki był żal. Żal mu było mianowicie pracujących kobiet, które przed przybyciem do fabryki gnały do żłobka. Inny myślał nad tym, aby pomalować maszyny — w ciapki, albo kropki, żeby nie były takie szare. Celowo powołuję się na przykłady świadczące o tym, że przyjście do pracy daje człowiekowi cały bagaż wrażeń, często śmiesznych i niepojętych w odczuciu ludzi, którzy przez 30 lat co roku przekraczają próg fabrycznej bramy.

Wrażenia dotyczą nie tylko ludzi, pomieszczeń, ale oczywiście i samej pracy. Młodzi ludzie rozglądają się wokół nie tylko z uwagą i zaciekawieniem, ale także i z krytycyzmem. Na ogół właśnie ci najmłodsi na pytanie: co byś zmienił? znajdują natychmiast odpowiedź. Często zdaniem szefa sensowną, choć nie zawsze realną.

Problem wyżu polega nie tylko na tym, aby dać ludziom miejsca pracy, także i na tym, aby stworzyć właściwy klimat tej pracy. Mówi się wiele o adaptacji młodych pracowników, a na pytanie „czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że te jadące wysoko suwnice są z pewnością dla młodego człowieka dosyć przerażające", które zadałem pewnemu działaczowi związkowemu odpowiedzialnemu za adaptację, odparł: „a dlaczego?".

Z całą pewnością pierwszej pracy towarzyszy nie tylko twórczy krytycyzm, ale i sporo lęków. Nie wiem, czy psychologowie w fabryce zajmują się takimi sprawami.

Okres adaptacji jest stosunkowo krótki, bo człowiek z natury dość szybko przystosowuje się do warunków. Ale jest to okres niezmiernie istotny, ważący na tym czy lubi się później swoją pracę, swoich szefów, a nawet swój zawód.

Czas niemowlęctwa w pracy zawodowej mija i w fabryce pozostaje młody, okrzepły już, pełen energii człowiek. Szybko zwróci z naddatkiem wszystko co w niego zainwestowano — łącznie z czasem straconym na niewyrobienie normy i popsucie paru detali w okresie adaptacji — oczywiście jeśli tylko potraktować go właściwie. To znaczy nie jak niemowlę. Tak jak rodzice muszą wiedzieć kiedy zmienić tonację rozmów z dzieckiem, aby nie pozostało na zawsze w pieluchach, tak i mądry pracodawca musi wiedzieć czego od kogo i w jakim momencie zacząć wymagać.

Skoro aż 40 proc. ogółu zatrudnionych stanowią ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze 30 roku życia, to logiczne, że powinni być oni współgospodarzami zakładu pracy, nie jako „młodzieżowcy", lecz jako pracownicy. Z analiz samorządów robotniczych wynika jednak, że przedstawicielstwo młodzieży w organach władzy przedsiębiorstwa nie jest duże. Młodzi ludzie nie mają również stosownej reprezentacji w związkach zawodowych. Rezerwuje się dla nich najczęściej tylko organizację młodzieżową. Ludzie odsunięci od odpowiedzialności, od uczestnictwa w zarządzaniu szybko przejmują nieraz rolę obserwatorów z boku, przestają uczestniczyć w tym, co się wokół nich dzieje naprawdę.

ANNA JAGLIŃSKA

Fotel do słuchania muzyki

Wprawdzie zalety słuchania muzyki za pośrednictwem aparatury hi-fi są tak duże, że przekonać mogą nawet zagorzałych przeciwników „hałasu", wywoływanego przez urządzenia radiowe i inne, odtwarzające dźwięki, to jednak słuchanie muzyki łączy się najczęściej z... zakłóceniem ciszy.

Rozwiązaniem tego problemu może być w pewnej mierze oferowane już w Wielkiej Brytanii urządzenie „Nova". Jest niczym innym jak fotelem wykonanym z tworzyw sztucznych, przypominającym z wyglądu kokon, w którym można słuchać muzyki nie przeszkadzając innym. Odpowiednio izolowany fotel zapewnia doskonałe warunki odbioru muzyki bez zmniejszenia jakości dźwięku czy efektów „stereo"; umożliwia nawet bardzo głośne odtwarzanie muzyki. Jedyna wada: jest jednoosobowy, ale może w przyszłości zostać powiększony...

Bursztyn u Majów

Niedawno przeprowadzono badania grobowca Majów sprzed kilkuset lat. Prawdziwą rewelacją było znalezienie wisiorka z bursztynu, pochodzącego z Europy z rejonu Morza Północnego lub Bałtyku. Jest to jeszcze jeden dowód istnienia kontaktów między Ameryką i Europą na długo przed wyprawą Kolumba.

1 — granice województw,

2 — Załęczański Park Krajobrazowy zatwierdzony w 1977 r.

3 — Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych,

4 — obszar krajobrazu chronionego Jury, zaakceptowany wraz z zespołem Jurajskich Parków w grudniu 1978 r. przez Państwową Radę Ochrony Przyrody,

5 — Ojcowski Park Narodowy ze swą strefą ochronną.

JURAJSKIE PARKI KRAJOBRAZOWE

O krok od największych rejonów przemysłowych

W ŚRÓD PIĘKNYCH krajobrazów otaczających Kraków najbardziej malowniczą jest kraina Jurajska. Pocięta kanionami skalistych wąwozów, w południowej części wypiętrza się swym głównym trzonem biegnąc na północ — od drobnych skałek Jerzmanowic, przez ich zespoły w Rabsztynie, czy Ogrodzieńcu do masywów Zborowa. Na Jurze biorą początek duże nasze rzeki Przemsza, Warta i Pilica oraz liczne potoki jeszcze dziś czystej, pstrągowej wody. Występuje tu największe bogactwo gatunków roślinnych. Obok pustyni, zespoły naskalne, alpejskie, bagienne, łąkowe, leśne i uprawowe. Bogata flora tylko roślin naczyniowych liczy tu ponad 1600 gatunków, co stanowi 2/3 wszystkich roślin spotykanych w Polsce.

Ta mozaika dóbr natury jest także bogata w treści kulturowe. Zamki kazimierzowskie i grody, rozparte co kilometr na zachodnich bastionach Jury tworzące znakomity system obronny od Tyńca po Częstochowę — oparły się niejednym naporom. Świadkami są tu liczne jeszcze pamiątki historyczne powstańcze i miejsca bitew ostatnich wojen. Skupione w walce o wodę osadnictwo Jury wyodrębnia cechy regionalne budownictwa drewnianego od podkrakowskich młynów po wieluńskie wiatraki, dzwonnice, dwory i zespoły gospodarstw zachowane jeszcze jako relikty kultury polskiej.

I TO WSZYSTKO O KROK od największych aglomeracji miejsko-przemysłowych kraju. Gotowy, o parkowym charakterze krajobraz jeszcze do wzięcia, jeszcze żywy, bogaty przyrodą i zasobami kultury i wciąż piękny. Obszar wypoczynkowy na skalę współczesnych potrzeb. Stukilometrowy pas dla milionów ludzi z hut i zagłębi Krakowa, Śląska i Częstochowy. Obszar bliskiego wypoczynku, regeneracji sił fizycznych i psychicznych: **Jurajski Park Krajobrazowy.**

Tak pomyślana idea przez architekta Zygmunta Novaka z Politechniki Krakowskiej w latach 40-ych, zarysowana koncepcyjnie w latach 50-ych i kontynuowana przez jego uczniów w dwóch pokoleniach — przeżyła swego twórcę.

Podjęta inicjatywa zmierza do realizacji. W ostatnich latach powstało w Polsce kilkanaście parków krajobrazowych, znacznie łatwiejszych do uzgodnień i zatwierdzenia, bo nie tak rozległych obszarowo. Wyżyna Jurajska podzielona dziś między cztery województwa oparła się także trudnościom organizacyjnym. Cztery Wojewódzkie Komitety Ochrony Przyrody Krakowa, Katowic, Częstochowy i Sieradza podjęły w 1976 r. próbę porozumienia.

DROGA BYŁA ŻMUDNA, lecz uwieńczona sukcesem. Wyodrębnioną przestrzennie część wieluńską zatwierdzono już w roku 1977 jako Załęczański Park Krajobrazowy. Natomiast dla województw katowickiego, częstochowskiego i krakowskiego — po wielu spotkaniach zespołów z Politechniki Krakowskiej i Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach, po licznych uzgodnieniach wewnątrzwojewódzkich oraz międzywojewódzkich, wizjach terenowych i konferencjach, a także parcach koordynacyjnych — Komisja Ochrony i Kształtowania Krajobrazu Państwowej Rady Ochrony Przyrody zaakceptowała ujednolicony projekt planu dla całego obszaru Jury jako **Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych.**

Składa się on z sześciu parków krajobrazowych, w tym trzech międzywojewódzkich i trzech położonych w całości w województwie krakowskim. Wszystkie te parki otacza i wiąże w jedną całość Obszar Chronionego Krajobrazu Jury i jej obrzeży, co przedstawia zamieszczony wyżej plan.

M. ŁUCZYŃSKA-BRUZDA

Opracowany przez krakowskich architektów

BUDYNEK XXI wieku?

W Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego opracowano konstrukcję nośną wielokondygnacyjnego budynku o tzw. układzie trzonowo-szkieletowym, który ma wiele cech przyszłościowego budownictwa. Jak bowiem wynika m. in. z prognoz PAN, budownictwo lat 2000 nie będzie nadmiernie odbiegać od znanych już obecnie technologii. Zmieni się natomiast struktura stosowanych metod budowania.

Już obecnie budownictwo monolityczne np. ma przewagę nad technologią prefabrykacji. Obie technologie jednak (monolityczna i prefabrykacji) wymagają dalszego doskonalenia, opracowania kompleksowej mechanizacji itd. W przyszłości można przewidywać nowe prefabrykowane konstrukcje z betonu prasowanego, wysokowytrzymałego i szczelnego, pozwalającego na stosowanie elementów cienkościennych.

Opracowany w Krakowskim Biurze Projektowym układ budynku ma wiele cech zbieżnych z wymienionymi. Pozwala na realizację domów o dużych wysokościach przy ograniczonej do minimum ilości betonu, umożliwia zmianę struktury i funkcji budynku w czasie jego eksploatacji i zastosowanie metod przemysłowej budowy za pomocą np. deskowań ślizgowych podgrzewanych, cementów „szybkosprawnych" lub dodatkowo przez prefabrykowanie elementów stropowych... Jedną z najważniejszych cech opracowania jest jednak możliwość wykorzystania układu trzonowo-szkieletowego do realizacji budynków mieszkalnych.

Mieszkania w takim „trzonowcu" będą mogły odpowiadać współczesnym wymogom funkcjonalnym: „rozkładowe", dobrze oświetlone i przewietrzane. Jest to tym bardziej wartościowa cecha, że znane dotychczas metody tego typu nie są przydatne dla budownictwa mieszkaniowego, gdyż wykorzystują trzony o dużych wymiarach. Nowo opracowany układ posługuje się natomiast płaskimi trzonami, które sytuuje się w osi głównej każdego segmentu budynku (metoda nadaje się m. in. do realizacji budynków wysokich, segmentowych); w jednym może być więc kilka trzonów.

Oprócz trzonów układ nośny budynku stanowią ramy poprzeczne (prefabrykowane lub monolityczne) i tzw. zewnętrzne słupy wahadłowe, podtrzymujące częściowo stropy i obudowę obiektów. Konstrukcja taka zapewnia odpowiednią sztywność budynku, a trzony mimo stosunkowo małego przekroju pełnią funkcje pionów komunikacyjnych, mieszcząc klatki schodowe i dźwigi, a także zsypy.

UROKI ZIMY...

Fot. J. Rubiś

Ratowanie Sfinksa

Sfinks w Giza — jeden z najwspanialszych zabytków sztuki staroegipskiej zaczyna się kruszyć. Sfinks był już naprawiany w starożytności m. in. w czasach rzymskich. Kilka lat temu wzmocniono kruszącą się rzeźbę specjalną substancją chemiczną. Projektuje się osłonięcie posągu od wiatrów pustynnych. Niedawno stwierdzono postępujące zasolenie fundamentów posągu przez wody gruntowe — co grozi dalszym zniszczeniem. Specjaliści przygotowują się do „odsolenia" Sfinksa.

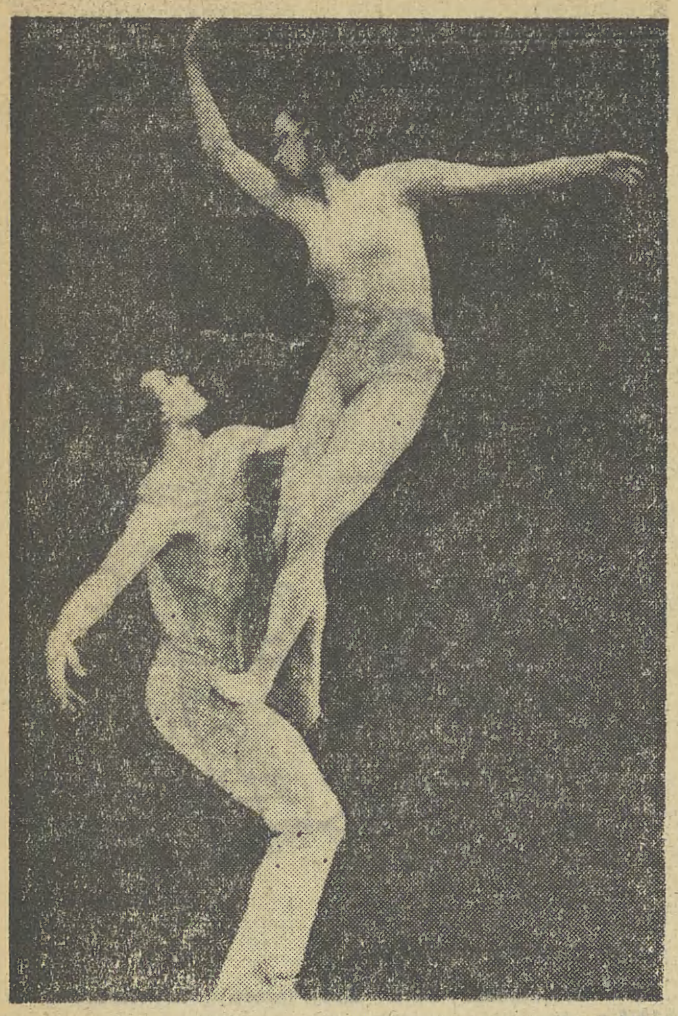

Teatr Wielki w Warszawie przygotował w listopadzie ubiegłego roku nową premierę baletową. Tym razem do współpracy z polskimi tancerzami zaproszono sławną i wybitną propagatorkę tańca modern, była solistkę zespołu Mathy Graham — Yuriko. Przedstawienie nosi tytuł BALETY YURIKO, ale nie są to tańce japońskie. W choreografii słynnej japońskiej tancerki i pedagog zespół prezentuje „Tańce dla tancerzy" do muzyki A. Vivaldiego, prawykonanie baletu „Duch morza" do muzyki T. Szeligowskiego, prawykonanie baletu „Place miast" do muzyki A. Jarzębskiego i Anonynusa oraz „Celebracje" do muzyki A. Vivaldiego. W premierowej inscenizacji występują czołowi soliści baletu, m. in. Jolanta Rybarska, Ewa Głowacka, Ireneusz Wiśniewski, Waldemar Wołk-Karaczewski i Zespół Baletowy Teatru Wielkiego. Na zdjęciu: Ewa Głowacka i Ireneusz Wiśniewski we fragmencie z „Ducha morza".

CAF — SOKOŁOWSKI

Wśród 18 milionów

POLSKIE „białe kruki"

W Waszyngtonie, nie opodal Kapitolu, wznosi się renesansowy gmach Biblioteki Kongresu. The Library of Congress jest jedną z największych bibliotek w świecie. Liczy 18 mln woluminów, spośród których 150 tys. tworzy zbiór polski. Stanowi on 0,83 proc. całości. Tylko niecałe 1 proc., mimo starań kustosza działu polskiego i wschodnioeuropejskiego, Amerykanki polskiego pochodzenia dr JANINY WOJCICKIEJ-HOSKINS.

— Jak zbiór ten powstawał?

— W roku 1901 Herbert Putnam — ówczesny bibliotekarz Kongresu — doliczył się jedynie 97 polskich tytułów. Gdy w 1951 roku utworzono dział słowiański, znalazłam na półkach 50 tys. tomów. Od tego czasu przybyło 100 tys., czyli około 5 tys. rocznie.

— W jaki sposób zdobywa Pani nasze wydawnictwa?

— Kiedyś mieliśmy stały kontrakt z „Ars Polona", która na zamówienie przesyłała wszystkie godne uwagi nowości nam i 18 uniwersytetom amerykańskim. Od 2 lat wzbogacamy swój zbiór w drodze wymiany. Utrzymujemy kontakt z Polską Akademią Nauk i 200 innymi instytucjami w całym kraju. Interesują nas w zasadzie wszystkie dziedziny wiedzy. Najmniej może technika, bo ta dezaktualizuje się niezmiernie szybko. A z kierunków humanistycznych? Mnie najbliższa jest literatura, a ostatnio twórczość współczesnych poetów.

— Czy w skład polskiej kolekcji wchodzi również dorobek Polonii?

— Niestety nie, gdyż poszczególne grupy etniczne w USA same sprawują pieczę nad archiwami wiążącymi się z ich przeszłością.

— Nie zawsze potrafią to czynić w sposób fachowy. Czasami cenne relikty niszczeją.

— Już ćwierć wieku temu, gdy obejmowałam swoje obecne stanowisko, odwiedziłam na własny koszt największe skupiska polonijne w Stanach, m. in. Muzeum Polskie w Chicago. Starałam się przekonać rodaków o nieocenionej wprost wartości gromadzenia dokumentów o ich życiu. Czy mi się to wtedy udało?

Trzy lata temu powstał w Bibliotece Kongresu dział grup etnicznych — Folk Life Center — gromadzący twórczość ludową, opis tradycji przywiezionych ze starego kraju, strojów i tańców regionalnych. Materiały zbieramy wśród sędziwych Polaków przekazujących nam wspomnienia z młodości i instruktorów zespołów folklorystycznych. Jednakże czasami ich godne podziwu osiągnięcia artystyczne odbiegają od autentyku! Namawiam wtedy — jedźcie do Polski, studiujcie książki, przyglądajcie się występom gości u nas.

Podczas mojej obecnej wizyty przeprowadziłam rozmowy w Muzeum Etnograficznym w Warszawie i Krakowie. Od nich pragniemy uzyskać oryginalne wzory.

— Co w Pani kolekcji posiada największą wartość?

— Do „białych kruków" Biblioteki należy pierwsze wydanie „De revolutionibus". Na wystawie, którą zorganizowałam w hallu ekspozycyjnym z okazji 1000 lecia państwa polskiego, pierwodruk dzieła Kopernika spoczywał obok listu Chopina do Fontany i rękopisu menueta Paderewskiego. Wśród manuskryptów przechowuję korespondencję między Waszyngtonem i Pułaskim, Jeffersonem i Julianem Ursynem Niemcewiczem. Początek polskiej kolekcji duła książka, która należała do Thomasa Jeffersona, a zawierała teksty Konstytucji 3 Maja w języku angielskim.

— Trafia do Pani zapewne wielu rodaków z całego świata?

— Przede wszystkim Amerykanie, którzy szukają swojego rodowodu, studenci tzw. Polish studies — studiów polskich, również stażyści stąd, z kraju. Proszą o fachową pomoc i radę. Jaka jest moja ostatnia wskazówka? By przed wyjazdem opanowali komputerowy system katalogowania, tzw. MARC (Machine-Readable Cataloging), stosowany również w Polsce, gdyż wszystkie pozycje, począwszy od lat 60-ych, są rejestrowane według tego kodu.

Rozmawiała:
WANDA CYTOWSKA

Odbudowa zamku książąt mazowieckich

W końcową fazę wkracza odbudowa XV-wiecznego gotyckiego zamku książąt mazowieckich w Ciechanowie, jednej z najciekawszych budowli obronnych na ziemiach polskich, wzniesionej na bagiennym terenie nad rzeka Łydynią. Do naszych czasów zachowały się mocno uszkodzone potężne mury obronne i dwie narożne baszty. Prowadzone od kilku lat prace nad odbudową baszt zamkowych dobiegły końca. Na ukończeniu jest rekonstrukcja murów obronnych. Odsłonięto też fundamenty i fragmenty ścian piwnic znajdującego się niegdyś wewnatrz murów — zamkowego obiektu mieszkalnego tzw. domu dużego. Planuje się zrekonstruowanie jednej z wielkich sal piwnicznych, o powierzchni 150 metrów kwadratowych. W piwnicy tej, o pięknym gotyckim sklepieniu, urządzona zostanie „Sala Rycerska", stanowiaca filię powstającego w Ciechanowie Muzeum Historycznego. Będą tu eksponowane średniowieczne zbroje, meble gotyckie oraz odnalezione niedawno portrety książąt mazowieckich.

Również w odbudowanych już zamkowych basztach urządzona będzie ekspozycja zbiorów muzealnych. Obie baszty zamku ksiażąt mazowieckich udostępnione zostaną zwiedzającym w tym roku.

Z „Desy" do muzeów całego kraju

„Desa" — Państwowe Przedsiębiorstwo zajmujące się m. in. skupem i sprzedażą zabytkowych dzieł sztuki — współpracuje z wszystkimi niemal muzeami krajowymi, którym przekazuje informacje o nowych ciekawszych zakupach lub zgłoszeniach. Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków, wszystkie cenniejsze obiekty przynoszone do „Desy" przez prywatnych właścicieli rezerwowane są dla muzeów, dopiero gdy te nie wyrażą swego zainteresowania, mogą je nabyć inne instytucje lub osoby prywatne. Dzięki pośrednictwu „Desy" zbiory muzealne w Polsce wzbogaciły się o wiele obrazów, zabytkową porcelanę, srebra, numizmatyki itp.

Tylko w trzech pierwszych kwartałach ub. roku (za ostatnie trzy miesiące bilans nie został jeszcze sporządzony) muzea w Polsce nabyły poprzez „Desę" ok. 2 tys. obiektów o łącznej wartości ponad 36 mln zł. Do najcenniejszych należą waza oraz półmisek ze słynnego „Łabędziego serwisu" Brühla, zakupione przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Serwis ten wykonany w Miśni specjalnie dla premiera — ministra Króla Augusta III składał się z 2 tys. sztuk. Projektował go najznakomitszy rzeźbiarz miśnieński owych czasów Jaochim Kaendler, umieszczając na każdym eksponacie motyw łabędzia. Serwis był następnie sukcesywnie sprzedawany przez spadkobierców Brühla. Wiele naczyń zginęło bezpowrotnie, los niektórych nie jest znany, stąd każde pojawienie się jakiejś części jest wydarzeniem na rynku antykwarskim.

Do zbiorów numizmatycznych Muzeum Narodowego trafił też niezwykle rzadko już dziś spotykany „Talar koronny" z 1623 r. z popiersiem Zygmunta III w koronie i z mieczem w ręku, zaś galeria malarstwa tegoż Muzeum wzbogaciła się o portret koronacyjny Fryderyka I nieznanego malarza z XVIII w.

Do najciekawszych odkryć pracownicy „Desy" zaliczają piękny „Portret dziewczyny" wybitnego malarza polskiego działającego w Paryżu — Kislinga (1891—1953). Portret ten został zakupiony również przez Muzeum Narodowe w Warszawie. W Zamku Królewskim znalazł się portret Stanisława Poniatowskiego, ojca króla, pędzla znanej malarki Angeliki Kauffmann. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu zakupiły dzięki „Desie" „Pejzaż z krowami" holenderskiego malarza Klompa XVII w. Do Muzeum Narodowego w Poznaniu trafiła m. in. srebrna kropielnica z Antwerpii z 1725 r. oraz złoty zegar z połowy XIX w. z podobizną Adama Mickiewicza na kopercie. Muzeum Kazimierza Dolnego zakupiło „Portret Żyda" Bolesława Cybisa (1895—1958), znakomitego, mało u nas znanego malarza, który większą część życia spędził za granicą.

Do salonów sztuki i antykwariatów „Desy" — jest ich 50 w całym kraju — stale trafiają cenne dzieła sztuki. Przedsiębiorstwo zdobyło sobie zaufanie klientów; wycena dzieł sztuki dokonywana jest tu komisyjnie przez znawców przedmiotu, historyków sztuki i — w przypadku szczególnie wartościowych obiektów — weryfikowana przez grono rzeczoznawców z kilku instytucji.

(hg)

O ratunek dla Delf

Niedawno utworzono Komitet Ocalenia Delf z siedzibą w Atenach i w Montreux w Szwajcarii. Podjął on szeroko zakrojoną akcję ratowania starożytnego grodu przed niszczącym działaniem przemysłu.

Antyczni Grecy usytuowali miasto u stóp Parnasu w okolicy o wyjątkowo pięknym położeniu i zbudowali tam świątynię kultu Apollina z wieszczką Pytią. Z Delf rozlacza się widok na rozległy gaj oliwny z tysiącletnimi okazami drzew, prowadzący aż do Zatoki Kamiotissa.

Największym zagrożeniem dla Delf jest kopalnia boksytu na zboczu Parnasu, zmieniająca krajobraz zabytkowego miejsca w pustynię. W projekcie jest ponadto budowa huty aluminium, której usytuowanie zagrozi całemu środowisku. Zagrożenie Delf równe jest zagrożeniu Akropolu w Atenach oraz szeregu innych miejsc zabytkowych w Grecji.

Przydałby się taki dom

Całkowicie samowystarczalny dom zbudował sobie znany francuski architekt Richard Rogers. W energię zaopatrują jego dom baterie słoneczne oraz specjalnie skonstruowany wiatrak. Woda w łazience i kuchni pochodzi z podziemnego źródła, ale ponadto dom jest wyposażony w specjalne urządzenie do przechwytywania wody deszczowej. Mury domu są skonstruowane ze specjalnych materiałów budowlanych, które gwarantują minimalną utratę ciepła.

Kamienny ogród — jedna z atrakcji północnoindyjskiego miasta Chandigaru — przedstawia dziwaczny świat baśniowy. Z różnego rodzaju kamyków, kawałków szkła i porcelany wykonano tu grupy postaci ludzkich i zwierzęcych, a także groty i labirynty.

CAF — ADN

Co masz na myśli?

W służbie ludzi

Piątek XXXXVIII

Jeśli jest możliwe, żeby książka popularnonaukowa, pełna dat, liczb, faktów historycznych, nazwisk zapomnianych i przypisów szczegółowych mogła być jednocześnie lekturą niemal wypoczynkową, relaksową, intrygującą jak powieść przygodowa, to takie właściwości — przynajmniej dla mnie — miała książka Stefana Maciejewskiego pt. „Szlachetni pasjonaci". Czytałem ją długo, bo gruba, ale nie ukrywam, że niekiedy celowo przedłużałem sobie przyjemność obcowania (jak to się mówi) z nią i dosyć żal mi było odkładać ją na półkę z rzeczami przeczytanymi.

Dlaczego od takich właśnie zaczynam komplementów? Albowiem, co powiedziałem na początku, mamy do czynienia z utworem typu popularnonaukowego, który w potocznym pojęciu uchodzi za lekturę, może konieczną do poznania czegoś, ale dość nudną, drętwą i przyciężką. Co przecież sprzeciwia się idei popularyzacji właśnie. Niewielu jest bowiem, mimo wszystko, autorów, którzy umieliby wykład naukowy (to znaczy złożony z faktów empirycznie sprawdzalnych, że tak najprościej ujmiemy) przeprowadzić językiem efektownym, interesującym, bogatym i jasnym. Umie to K. T. Toeplitz („Kultura w stylu blue jeans". „Wszystko dla wszystkich"), Marcin Czerwiński („Przemiany obyczaju", „Życie po miejsku", „Profile kultury"; przeholował jedynie w „Samotności sztuki", doskonałej skądinąd książce o problemach socjologii sztuki), umie Stefan Bratkowski („Skąd przychodzimy", „Z czym do nieśmiertelności", „Oddalający się kontynent"), umie jeszcze kilku innych. No i właśnie Stefan Maciejewski. Dziennikarz o nie zatraconym jeszcze poczuciu języka, co jest w tym zawodzie doprawdy ciekawostką przyrodniczą.

Książka jest zbiorem szkiców monograficznych o tzw. wielkich Polakach szczególnie w ciągu ostatnich dwóch wieków zasłużonych dla północno-wschodniej części Polski, czyli Białostoczyzny, Suwalszczyzny i okolic. W większości są to ludzie zapomniani przez historię i współczesność, choć ich rola w swoim czasie była olbrzymia i przeważnie doceniona. Krzysztof Kluk, największy przyrodnik polski XVIII wieku. Księżna Anna Jabłonowska, reformatorka społeczna, autorka podstawowego dzieła z zakresu ekonomii praktycznej: „Ustaw powszechnych dla dóbr moich rządców". Generał Ignacy Prądzyński, żołnierz i inżynier, twórca Kanału Augustowskiego. Generał Ludwik Pac, mecenas sztuki i gospodarki, były właściciel Pałacu Paca przy Krakowskim Przedmieściu, do dziś jednego z najwspanialszych zabytków Warszawy. Karol Brzostowski, „czerwony hrabia", człowiek, który w połowie XVIII wieku wymyślił i zrealizował niemal socjalistyczną utopię społeczną w kawałku państwowej Polski. Aleksander Połujański, wędrownik i badacz geografii Suwalszczyzny i okolic. Zygmunt Gloger, znakomity XIX-wieczny naukowiec etnograf, autor słynnej „Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej". Adam Chętnik, twórca muzeum Kurpiowszczyzny, autor wielu książek o życiu tego regionu, uczony amator, żyjący już w naszym wieku XX.

Wszyscy oni, niezależnie czy pochodzili z epok romantycznych czy pozytywistycznych, zajmowali się pracą organiczną, czyli ulepszaniem bądź naprawianiem potocznego bytu mieszkańców kraju, wprowadzaniem postępu technicznego i nowych sposobów organizacji życia społecznego. Jeśli można tak powiedzieć, byli konstruktorami lepszej egzystencji ludzi w czasach mrocznych, nędznych i zniewolonych. Księżna, dwóch generałów, hrabia, trzech badaczy naukowców. Prędzej czy później ich dzieło praktyczne szlag trafił. Pozostały dokumenty i książki. O Polakach, którzy chcieli dobrze i wyprzedzili swoje epoki. Heroiczne, tragiczne postaci, upiory przeszłości, która, jak mówił Norwid, to dziś, tylko cokolwiek dalej. Księżna, dwóch generałów, hrabia, trzech naukowców.

TADEUSZ NYCZEK

Stefan Maciejewski: Szlachetni pasjonaci. Wyd. Pojezierze, Olsztyn 1978.

Czy mamy Kosmicznych Braci?

«Nadistoty» — hipoteza Wiśniewskiego

Być może owi — poszukiwani przez nas — Kosmiczni Bracia, nie znajdują się wcale tak daleko. Być może — zamiast badać bezmiary kosmosu lub zastanawiać się nad realnością istnienia statków UFO winniśmy po prostu „rozejrzeć się" dookoła siebie!...

Ukazała się (drugie już wydanie) książka Adama Wiśniewskiego „ROBOT".

Wiśniewski chciał — jak się wydaje — stosując metodę science-fiction, opublikować nową hipotezę otaczającego nas świata, którą nazwał Teorią Względności Życia. Sugeruje on, że kolejne stopnie ewolucji w kosmosie nie kończą się wcale na człowieku. Oto zasadnicze elementy tej interesującej teorii:

W pozornym chaosie licznych form życia, wyodrębnić można kolejne stopnie zwane generacjami. Generacja zerowa — czyli **chemiczna** obejmuje świat minerałów, generacja pierwsza — czyli **botaniczna** świat roślin, generacja druga — czyli **zoologiczna** zwierzęta, generacja trzecia czyli **psychologiczna** — obejmuje umysły ludzkie. W ramach generacji trzeciej stwierdzić należy, że pod łącznym określeniem człowiek, rozpoznać można dwa zasadniczo odrębne indywidua: istotę niższą, tj. organizm zwierzęcy (ludzkie ciało z jego mózgiem) oraz istotę wyższą — umysł człowieka (jego jaźń). Życie psychiczne da się odróżnić od życia fizjologicznego, przy czym świadomość człowieka jest niepodzielna — twierdzi Wiśniewski — w takim samym znaczeniu jak niepodzielne jest jego ciało.

To ostatnie stanowi właśnie rewelację. Umysł człowieka wyodrębniony zostaje zatem jako osobna istota, którą zalicza się do wyższej (nie znanej na razie) generacji. Jednakże na tym nie kończy się łańcuch ewolucji. Istnieje szczebel jeszcze wyższy: generacja czwarta, którą, z braku innego określenia, nazwać należy „Nadistotami". Być może istnieje jeszcze generacja piąta i tak dalej.

Żadna jednak generacja nie postrzega organizmów generacji nadrzędnej. Tak więc minerały nie postrzegają roślin, te nie postrzegają zwierząt, które z kolei nie postrzegają umysłów ludzkich. Zwierzęta widzą nasze ciała, ponieważ ciało człowieka należy do ich właśnie generacji — zoologicznej. Lecz żadne zwierzę nie stwierdzi istnienia generacji psychologicznej. Brak odpowiednich zmysłów pozwala, poza tym, każdej istocie sądzić, że właśnie jej generacja zajmuje najwyższe piętro w gmachu ewolucji. Co prawda istota hodowana (lub uprawiana) może dostrzegać efekty działalności generacji wyższej (dla niej właśnie stanowiącej Nadistoty!) lecz nie odróżni tych efektów od zjawisk, które zalicza do tzw. naturalnych.

Czym, a raczej kim, miałyby być Nadistoty? Na pytanie to — mówi Wiśniewski — nie będzie odpowiedzi. Zgodnie bowiem z podanymi wyżej regułami, nie możemy dostrzec owych Nadistot, czwartej generacji ewolucji.

Oznacza to, że nigdy ich nie zobaczymy, nie poznamy, nie zdefiniujemy. Oznacza to również, że *„...Żaden człowiek (...) nikt dosłownie z naszej (trzeciej) generacji, nie uwierzy w Nadistoty" (...) Szokuje nas myśl, że nie jesteśmy we Wszechświecie najważniejsi. Jest to problem nie fizyki lecz ambicji, do którego żadna nauka ani jej argumenty nie mają dostępu. Detronizując siebie samych w hierarchii bytów, wywołujemy we własnych umysłach taki sam szok, jak ongiś wywołał Kopernik swoją krytyką systemu geocentrycznego"*...

Tyle w najwyższym skrócie o Teorii Względności Życia. Oczywiście — kto chce, niech wierzy. Natomiast dla zwolenników tej hipotezy, najbardziej przekonywające jest stwierdzenie, że jesteśmy tylko jednym z ogniw Wielkiego Łańcucha Ewolucji, który rozciąga się w nieskończoność zarówno w czasie jak i przestrzeni. Może to właśnie jest ową prawdą o Wszechświecie, której ciągle szukamy?...

ANDRZEJ DONIMIRSKI

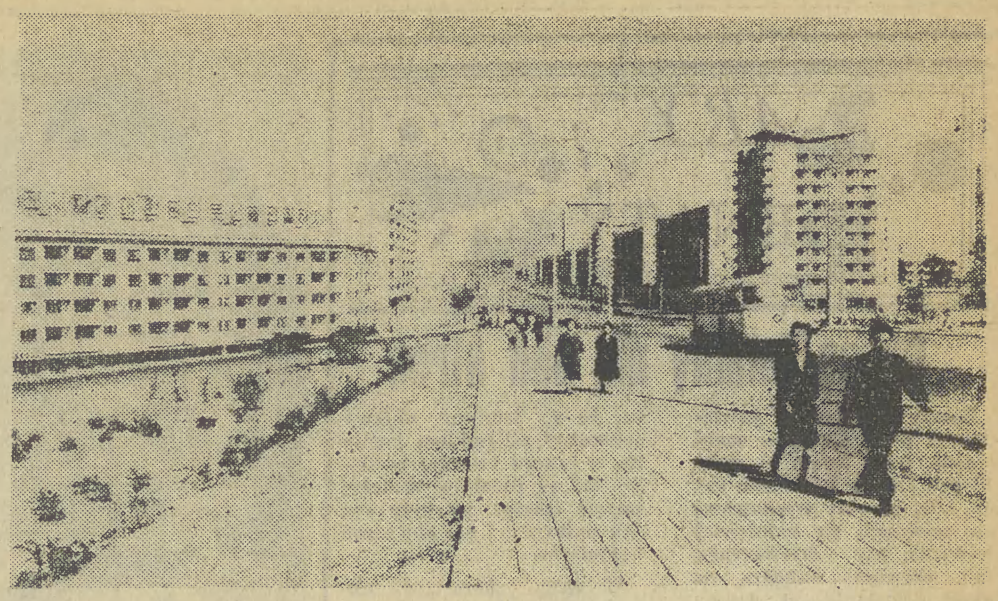

„Gdyby nie napisy straszące niezrozumiałym rysunkiem liter i skośne oczy przechodniów można by sądzić, że jesteśmy nie w Phenianie, a w Nowej Hucie..."

FOT. ARCHIWUM

Trzecie oko

Już w starożytności przypisywano gruczołowi, zwanemu szyszynką, funkcje oka i mniemano, że człowiek miał dawniej trzecie oko, osadzone w czole. Współczesna fizjologia jak gdyby potwierdza do pewnego stopnia owe przypuszczenia: działalność szyszynki, nie do końca zresztą zbadana, uzależniona jest ściśle od światła. Stwierdzono, że u kury produkcja enzymu współdziałającego przy tworzeniu w organizmie melatoniny, uzależniona jest od światła — tzn. wzrasta w nocy, ustaje zaś w ciągu dnia lub wtedy, gdy włączy się światło.

Pani nauczycielce baletu udał się ten piruet, ale czy ja go potrafię...

CAF — ADN

KRAJ DIAMENTOWYCH GÓR

W stolicy

(Korespondencja własna z Korei)

Miły głos stewardesy zapowiada przelot granicy między ZSRR a Chinami. Nie ukrywam, że towarzyszy temu dreszczyk emocji. A więc do okien — ale tym razem rozczarowanie. Piękne syberyjskie lasy ustąpiły miejsca niewyraźnej żółtej równinie, nie widać ani osad, ani miasteczek. Ukołysani monotonią chińskiego pustkowia zapadamy w sen, z którego budzi dopiero obniżanie lotu. Pod nami, dobrze już widoczne z małej wysokości, przemykają pola ryżowe, jakieś zabudowania o zadartych narożach dachów, Korea!

LOTNISKO PHENIANU wita dominującym nad budynkiem portretem głowy państwa, marszałka Kim-Ir-Sena. Wizerunek ten będzie nam odtąd towarzyszył wszędzie. W każdym pokoju hotelowym, w korytarzu wagonu kolejowego, w postaci znaczka przypiętego do piersi każdego Koreańczyka — wszędzie widzi się tę spokojną, skośnooką twarz.

Phenian jest ogromnym miastem o szerokich, pełnych zieleni ulicach, tak czystych, że przypominają wnętrza mieszkalne. W ogóle czystość zaskakuje w Korei na każdym kroku — śnieżnobiałe koszule przechodniów (v. tym klimacie!), sterylna czystość pokoju hotelowego, lśniące nieskazitelną gładkością marmurowe perony stacji metra. Jednego, czego brakuje turyście z Europy, to egzotyki. Gdyby nie napisy straszące niezrozumiałym rysunkiem liter i skośne oczy przechodniów można by sądzić, że jesteśmy w Nowej Hucie. Bloki mieszkalne są niestety podobne na całym świecie, chociaż i tu można na uparty doszukać się pewnych odmienności. Na przykład fasady domów koreańskich zamiast tynkiem pokrywane są glazurą. Pomysł zapewne bardziej praktyczny w tutejszych warunkach klimatycznych.

ZACZYNAMY ODKRYWAĆ interesujące zabytki przeszłości. W pierwszym rzędzie bramy miejskie: Tedong-Mun (zbudowana w 566 roku) i Potong-Mun (zbudowana w 569 roku), które stanowiły odpowiednie wschodnie i zachodnie wejście do średniowiecznego grodu. Obecnie obydwie znajdują się w śródmieściu. Brama budzi określone skojarzenia, które tutaj okazują się być mylące. Właściwa brama jest bowiem jedynie pretekstem architektonicznego arcydzieła, którego kompozycja i kolorystyka jest w stanie zaspokoić najbardziej wyszukane gusty. Ponad łukowatą furtą wybitą w grubym murze z białego kamienia wznosi się bowiem pawilon oparty na drewnianych, czerwonych kolumnach, nakryty podwójnym dachem o charakterystycznie zadartych w górę narożach i pięknie malowanej więźbie dachowej. Zadarte w górę narożniki dachów, nadające budynkom koreańskim charakterystyczny wygląd, miały w przeszłości chronić przed wpływami demonów. Obecnie dominuje światopogląd materialistyczny, ale zadarte dachy pozostały. Może to przywiązanie do tradycji, a może wschodnia przezorność?

Ulice Phenianu są w ciągu dnia puste, samochodów jest tu bowiem niewiele (prywatnych nie ma w ogóle, a służbowe są nieliczne), mieszkańcy zaś znajdują się w pracy lub na szkoleniach. Jedynie wczesnym rankiem lub późnym wieczorem widać na ulicach spieszących do swych domów przechodniów oraz maszerujące czwórkami kolumny dzieci szkolnych. Karność i dyscyplina społeczna są tu nieprawdopodobne. Problemy z jakimi boryka się wiele krajów europejskich, takie jak przestępczość, trudna młodzież, nieuczciwość — są tu nieznane.

WRÓCMY JEDNAK do hotelu bo oto czeka nas nowa porcja egzotyki — kolacja koreańska. O tym, że w krajach dalekiego wschodu jada się pałeczkami wie każde dziecko. Pałeczki używane w Korei są metalowe, nierzadko powlekane warstewką szlachetnego kruszcu. Dla niewprawnej ręki białego barbarzyńcy początki jedzenia pałeczkami to istna tortura. Pałeczki trzyma się jedną ręką, używając ich jak szczypczyków, którymi podaje się do ust rozdrobnione kawałki potraw. Niby proste, ale co zrobić, jeśli „szczypczyki" nie chcą się domykać, albo co gorsza krzyżują się w sposób kompromitujący i grożący głodową śmiercią przy suto zastawionym stole? Na szczęście są także przygotowane na tę okazję normalne (dla nas) nakrycia, więc z nieco zażenowanym uśmiechem sięgamy po widelce, aby skończywszy gimnastykę zacząć wreszcie normalny posiłek. Kuchnia koreańska jest bardzo smaczna, jakkolwiek pochodzenia większości produktów możemy się jedynie domyślać. Dominuje oczywiście ryż, jednak niekoniecznie pod postacią, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni. Obok normalnych gotowanych ziarenek spotykamy ciasteczka i pierożki ryżowe, a także ryżowy, cienki jak nylonowa żyłka makaron. Należy połknąć koniec takiej zwiniętej na miseczce nitki, a następnie pracowicie siorbiąc (to obowiązkowy element savoir vivre'u) „wysysać" dalszy ciąg. Przegryzienie czy obcięcie makaronowej nici jest już tu dużym nietaktem, jako że jej długość symbolizuje życzenia długiego szczęśliwego życia. Napełnieni życzeniami bardzo długiego życia możemy już tylko ze smutkiem obserwować defiladę kolejnych dań. Do końca pobytu w Korei nie udało mi się właściwie dostosować do tamtejszego tempa jedzenia. Obiad składa się z kilkunastu dań i nigdy nie wiadomo, które z nich są zasadnicze, a które stanowią przystawki.

RYSZARD TADEUSIEWICZ

Nowe białko?

Według informacji Instytutu Pasteura, francuskim badaczom pracującym pod kierunkiem prof. Filipa Kurlisky'ego udało się zaprogramować genetyczny materiał bakterii, którą zmuszono do produkcji białka. Wytworzone białko (albumina jaja kurzego lub ovoalbumina) przez bakterie koli w jelitach jest normalnie produkowane przez organizmy wyższe. Wyniki doświadczeń świadczą, że dalsze prace badawcze w tej dziedzinie mogą doprowadzić do produkcji substancji podstawowych, które znajdą zastosowanie w przemyśle i w rolnictwie.

Coś dla kierowców

Nagłe zużycie samochodowego akumulatora popsuło już urlop niejednemu kierowcy. Groźbę tę odsuwa opracowany przez specjalistów firmy Bosch miniaturowy przyrząd do kontrolowania akumulatora. Wykorzystano w nim dziewięć diod elektroluminescencyjnych. „Zielone" diody wskazują resztkową pojemność, natomiast dioda „czerwona" ostrzega, że bateria wymaga naładowania.

Krakowiacy jacy byli?

Nogami do przodu

Śmierć według przekonania Krakowiaków poprzedzały szczególne znaki. *„Jeżeli sowa przelatuje nad chatą, a zakrzyczy: »pójdzie«, jeśli pies po nocy wyje, jeśli kret wyrył kopiec pod przyciesią, jeśli obraz święty spadnie ze ściany, w nocy coś zastuka do okna, we śnie zjawi się zmarły ojciec albo matka, to wszystko oznacza* — pisał znawca wierzeń ludu krakowskiego Seweryn Udziela — *że śmierć nadchodzi, że trzeba się już pożegnać z tym światem."*

Jeśli w jakimś domu leżał chory, a zdarzały się takie znaki, już smucono się jego zgonem rychłym, a sam chory żegnał się z rodziną, krewnymi i sąsiadami, rozporządzał majątkiem, by zejść ze świata pogodzonym ze wszystkimi, w spokoju.

Istniało przekonanie, że włościanie nie boją się śmierci. *„Żal życia, bojaźń zgonu, te zwykłe towarzyszki śmierci, nie mają wraz z nią przystępu do włościan śmiertelnego łoża. Odpychają je umierający... sprzykrzeniem sobie życia, w które łatwo popadają na starość i w chorobach."* Lecz ów „żal życia, bojaźń zgonu" jakże silne musiały być, gdy umierał człowiek młody.

Przy umierającym odmawiano ustawicznie modlitwy na intencję lekkiego zgonu. Gdy ten nie następował *„kładą umierającego częstokroć na równej słomie i wyjmują mu poduszkę spod głowy przypuszczając, że w poduszce może być pierze z czarnego koguta"*. To pierze miało stanowić przeszkodę lekkiej śmierci.

Zmarłemu należało natychmiast zamknąć oczy, by kogoś z domowników „nie wypatrzył", to jest nie pociągnął za sobą na drugi świat.

„Trumny — jak pisał w połowie ubiegłego wieku J. Mączyński — *robią równe, skrzynkowate, podłużne: nie malują ich, lecz rysują na wieku węglem wielki czarny krzyż."* Później zaczęto trumny malować: dla starszych na kolor brązowy bądź czarny, dla dzieci i niezamężnych — na biały. Na wieku przybijano krzyż z pozłacanego papieru, rzadziej z blachy.

Niegdyś chowano zmarłych ubranych w długą aż do stóp koszulę płócienną, zwaną śmiertelną, przepasaną czarną wstążką. Niektórzy Krakowiacy, zarówno kobiety jak i mężczyźni, przechowywali stroje ślubne i w nich byli chowani. Dziewczęta i młodzieńców chowano w strojach ślubnych, których nie danym im było już ubrać w szczęśliwych okolicznościach. Dzieci ubierała matka chrzestna w białą koszulkę, trumny dziecięce tonęły w kwiatach, jeśli na to pora roku pozwalała.

Wynoszono trumnę z chałupy uderzając nią lekko w próg trzy razy. Było to zarówno pożegnanie zmarłego z domem, jak i gwarancja, że nie powróci doń w postaci ducha pokutującego. Temu również służyć miało wynoszenie zmarłego „nogami do przodu".

Kondukt tym był okazalszy im godniejszego gospodarza grzebano. Stawano przy każdej figurze, a specjalny „gadacz pogrzebowy" wygłaszał mowy sławiąc prawdziwe i mniemane cnoty nieboszczyka. Jedna z mów zwała się „odpraszanie", a mówca, jakby w imieniu zmarłego, przepraszał jego krewnych, przyjaciół, wieś całą za krzywdy, które im za życia sprawił.

Po pogrzebie urządzano stypę w domu lub częściej w karczmie. Wśród płaczów i lamentów pito wódkę i jedzono — jakże rzadkie pożywienie — chleb, odmawiając modlitwy za zmarłego. Czasem śpiewano smutne pieśni: *„Więcej nie weźmiesz ze świata wysługi... jedną koszulę z czterema deskami, tak się rozstaje z przyjaciołami"*.

Lecz smutek nie mógł trwać długo, ciężkie życie wymagało zajmowania się żywymi. Po zmarłym pozostawała pamięć i mogiła, odwiedzana i zdobiona w Zaduszki.

RYSZARD KANTOR

LARY i PENATY

Okres fatalny dla obu stron

Znamy wszyscy to powiedzenie: małe dzieci — mały kłopot, duże dzieci — duży kłopot. Jest w tym sporo racji, tzw. kłopoty wychowawcze zaczynają się najczęściej wówczas, gdy dziewczynka lub chłopiec wchodzą w okres dorastania. U dziewcząt proces ten występuje przeciętnie w wieku 12—14 lat, u chłopców trochę później.

Ze zdziwieniem, dezaprobatą a nawet i z przerażeniem stwierdzamy wówczas, że naszą córkę czy syna nagle coś odmieniło. Stali się przewrażliwieni, przeczuleni na swoim punkcie, łatwo u nich o krańcowo różne stany emocjonalne, zdarza się, że wpadają w konflikty z dorosłymi, bywają nawet opryskliwi w stosunku do rodziców albo też zamykają się w sobie izolując psychicznie od najbliższego otoczenia.

Więc coś ich odmieniło? Po prostu w organizmie naszego dziecka zachodzi proces dojrzewania fizjologicznego oraz dokonują się zmiany w jego psychice i uczuciowości. Przez te procesy każdy nastolatek przechodzi, tyle tylko, że u jednego objawy „choroby" są całkiem łagodne, u innego bardziej nasilone, zaś od rodziców w dużej mierze zależy by były one jak najbardziej dla obu stron bezbolesne.

W okresie dorastania nastolatka rodzice muszą więc uzbroić się w cierpliwość, z wyrozumieniem reagować na zmienność nastrojów dziecka, rozładowywać ewent. napięcia, szukać platformy wspólnego porozumienia. Rodzice winni starać się wzbudzić zaufanie dziecka do siebie, młody nie może wątpić w to, że jest przez rodziców kochany.

Czy zresztą sami nie przechodziliście we wczesnej młodości choroby dorastającego wieku? Nie zaszkodzi sięgnąć pamięcią w przeszłość.

na wszystko jest SPOSÓB

Jeśli do wody, w której będziemy gotować jaja na twardo, dodamy odrobinę soli, łatwiej usuniemy z ugotowanych jajek skorupkę. Nie rezygnujemy również z drugiej, powszechnie stosowanej metody, mianowicie — jeszcze gorące, ugotowane jaja zanurzamy natychmiast w zimnej wodzie.

*

Aby niegotowane jaja jak najdłużej zachowały świeżość, umieszczamy je w specjalnych wgłębieniach (wzgl. na półkach) znajdujących się po wewnętrznej stronie drzwi lodówki, a nie w samej lodówce, gdyż panuje tam zbyt niska temperatura, przy której żółtko jaja zamarza.

Kuchnia na kolorowo

Na ścianach pokoi wieszamy kilimy, obrazy. Pokojowe wnętrza przyozdabiamy także roślinami, których wybór jest przecież bogaty: od pięknych, ale zajmujących sporo miejsca rozłożystych palm, poprzez paprocie (znakomicie „odświeżają" powietrze), asparagusy, kaktusy, wreszcie po cięte kwiaty na stole.

A kuchnia? Zadbajmy o to, by również kuchnia atrakcyjnie się prezentowała. Cel ten osiągniemy innymi oczywiście, niż w pokojach, dekoracyjnymi elementami. Na przykład: ozdobne talerze zawieszone na ścianie, sporo wyeksponowanych wielobarwnych drobiazgów, takich jak fajansowe kubki, cukiernica, jak (umieszczone na specjalnej półeczce) pojemniczki na różne przyprawy, jak wreszcie ręcznie malowane lub wypalane drewniane deseczki. Miłe dla oka będą również kolorowe garnki i czajnik na wodę.

Przyozdobić kuchnię można zresztą na różne sposoby, według upodobań i pomysłowości pani albo pana domu, albo obojga ich razem.

Szkoda wrzucać

Z mydła toaletowego, pod koniec jego używania, zostaje zawsze cienki płatek, z którym nie wiadomo co począć. Wyrzucić szkoda, a usuwanie brudu z rąk takim właśnie mydłanym skrawkiem, jest niewygodne.

Resztkę mokrego mydła przyłużcie mocno do mydła, którym przed chwilą zaczęliście się posługiwać, przy czym nowe mydło również musi być wilgotne. Po kilkakrotnym umyciu się takim „dubeltowym" mydłem skrawek starego mydła tak mocno przyklei się do nowego, że będą stanowiły całość.

Z biblioteki babuni

Kneipp zioła zaleca

DZIĘGIEL po łacinie Angelica Archangelica. Z korzeni, nasienia i liści zrobi się herbatę, która dobrze rozczynia i wyprowadza. Dzięgiel porusza żołądek wpływa na wydzielenie skóry i uryny, wzmacnia również oddychanie i czynność serca. Dzięgiel przyczynia się także do wyrzucania chorobliwej materyi.

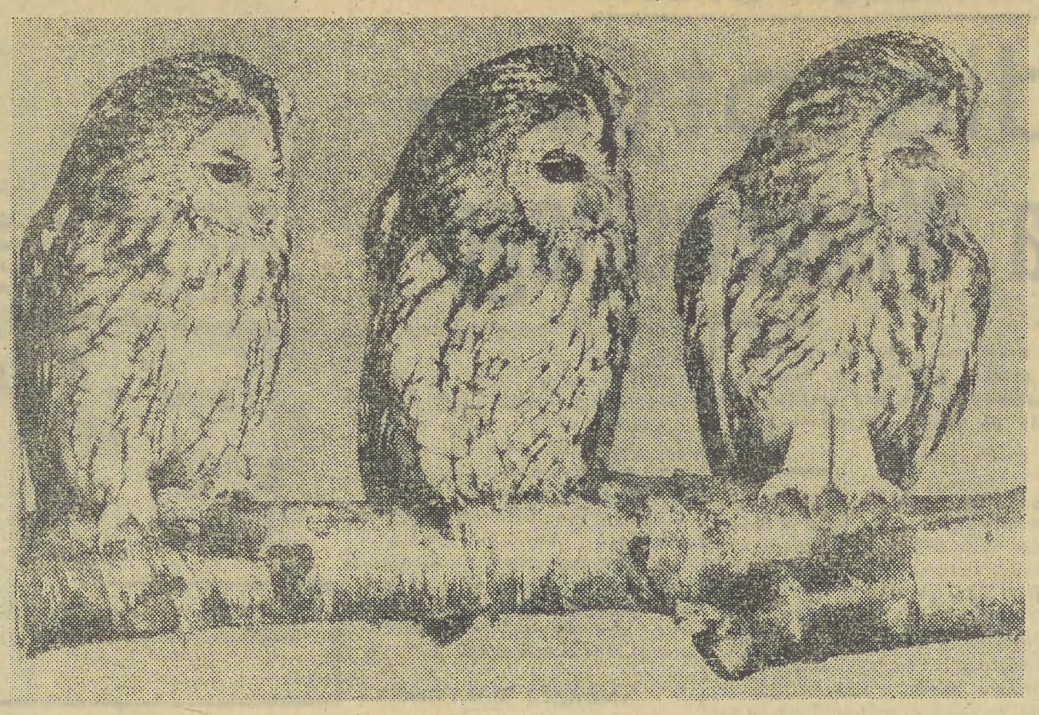

DRZEMKA...

Szansa dla wyleczonych alkoholików

Naukowcy kanadyjscy dokonali odkrycia wskazującego, iż byli alkoholicy, którzy rzucili nałóg, mają szansę powrotu do pełnosprawnego życia. Dotychczas uważano, iż przewlekły alkoholizm niszczy trwale tkankę mózgową. Posługując się techniką warstwowych zdjęć rentgenowskich badacze z Uniwersytetu Toronto wykazali jednak, że już po kilku miesiącach abstynencji neurony w mózgu zaczynają się regenerować. Odkrycie to stanowi ważny przełom w neurofizjologii, ponieważ pierwszy raz stwierdzono możliwość odtwarzania się neuronów u dorosłych (zjawisko to obserwowano natomiast u dzieci).

Ból jest objawem choroby — zazwyczaj, ale nie zawsze

Rozmawiamy z kierownikiem Pracowni Leczenia Bólu przy Zakładzie Anestezjologii Akademii Medycznej w Krakowie doc. dr MARIANEM KUSIEM.

— Anestezjologia rozwinęła się w samodzielną dziedzinę medycyny, zajmując się także leczeniem bólu. A więc ból, jako osobna niejako choroba?

— Nie ulega wątpliwości: ból jest zazwyczaj objawem choroby, sygnałem o jej istnieniu w organizmie. Uśmierzanie go nie oznacza zażegnania choroby, może więc być niedźwiedzią przysługą dla pacjenta, jeśli spowoduje zaniedbanie leczenia. Bywa jednak, że proces chorobowy wygasa a pozostaje przewlekły ból. Na przykład: niektóre bóle układu mięśniowo-kostnego (naturalnie bez podłoża fizjologicznego), niektóre nerwobóle, bóle po przebytym półpaścu. Znane są także tzw. bóle fantomowe: boli nie istniejąca kończyna. A w odczuciu pacjenta ból jest przecież głównym kryterium choroby. Jeśli człowieka coś boli — to czuje się chory. Eliminowanie bólu jest przecież głównym powołaniem medycyny.

— A jednocześnie ze spokojem godzi się medycyna na bóle porodowe. Pamiętam jakie przeciwności znosiła dr Beaupré, gdy 20 lat temu organizowała „szkołę rodzenia" w Krakowie i usiłowała lansować rodzenie bez bólu.

— Wiem coś o tym. Próbowałem nakłaniać położników do uśmierzania bólu rodzących, ale przychodzi to z dużymi oporami. To nie medycyna godzi się na rodzenie w bólach — w medycynie ten ból nie jest uważany za ból fizjologiczny, nieuniknony. W wielu klinikach świata kobiety rodzą bez bólu. To raczej w służbie zdrowia sprawa ta nie zyskała sobie dostatecznego zainteresowania.

— Znam ten argument: czy to jest największy problem naszego położnictwa w jego obecnym stanie posiadania?

— Właśnie. Wracając do istoty i mechanizmu działania bólu — to jeszcze ciągle niewiadome. Rzecz dość znana: człowiek w stanie wstrząsu przestaje odczuwać ból. Np. ciężko ranny żołnierz — sparaliżowany szokiem i strachem — nie czuje bólu na polu bitwy. Odzywa się on dopiero, gdy człowiek się rozluźni. To i tym podobne zjawiska od dawna frapują wiele zespołów badawczych na świecie. Najbardziej rozpowszechnione są badania nad bólem w USA. Publikuje się nawet obliczenia dowodzące, że leczenie bólu bardzo się kalkuluje. Straty z powodu przewlekłych bólów różnego pochodzenia (absencja chorobowa, renty, odszkodowania) obliczono w Kalifornii w 1971 r. na 200 mln dolarów. Działa Międzynarodowe Stowarzyszenie do Badań nad Bólem. Odbyły się dwa kongresy w 1975 r. we Florencji i w 1978 w Montrealu. Także w Polsce — w Gdańsku — odbyło się w ub. roku międzynarodowe sympozjum na ten temat.

— Mówimy o onkologii bólu, a co z leczeniem?

— Stworzyliśmy w Krakowie przed rokiem Pracownię i Poradnię Leczenia Bólu przy Zakładzie Anestezjologii AM, kierowanym przez doc. dr Marka Sycha. Prowadzimy badania i leczenie. Na razie w zakresie bardzo skromnym. Jeszcze kompletujemy zespół, jeszcze nie mamy aparatury, lokalu. Każdy z nas gdzie indziej pracuje. Na razie przygarnęła nas Klinika Chirurgiczna. Lokal jest nieodzowny, po niektórych zabiegach pacjent musi kilka godzin poleżeć. Stosujemy blokady znieczulające i psychoterapię.

— A akupunkturę?

— Nie mamy lekarzy do tego przygotowanych.

— Kraków dał sobie odebrać pierwszeństwo. Od 8 lat — wiele się o tym czytało — działa np. Pracownia Leczenia Bólu przy Instytucie Onkologii w Gliwicach, która stosuje z powodzeniem elektroakupunkturę. W leczeniu migren, bólów korzonkowych, nerwicy wegetatywnej, nawet astmy, nie mówiąc o znieczuleniach operacyjnych (przy usuwaniu migdałów, zębów).

— Poglądy na temat akupunktury są podzielone. Nikłe są jeszcze naukowe podstawy jej stosowania. Nawet Ministerstwo Zdrowia nie zezwala na upowszechnianie w obawie przed szarlatanerią, przed stosowaniem nieodpowiednich narzędzi, przez nieodpowiedzialnych ludzi.

— Akupunktura, jako metoda leczenia, ma już przecież prawo obywatelstwa w wielu krajach m. in. w USA, Finlandii, Austrii, Francji, RFN, Anglii, Związku Radzieckim.

— Zapowiedzią upowszechniania elektro-akupunktury jest zorganizowanie — w ramach szkolenia podyplomowego — kursów z zakresu leczenia bólu. Organizuje je Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego.

Dziękuję za rozmowę.

HELENA NOSKOWICZ

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

ŻYWOT NIEZGODNY

Gdyby były brązowe talerze kolejka po nie stałaby przez cały Pasaż Bielaka — rzekła ekspedientka na moje pytanie czy przypadkiem nie nadszedł ten poszukiwany towar. Oczywiście nie nadszedł, bo gdyby znalazł się w sklepie ogonek klientów byłby tego najlepszym dowodem. Zresztą dotyczy to nie tylko brązowych talerzy czy też pięknych wyrobów z Włocławka. Ciągle potykamy się o brak zwyczajnych, sprzedawanych na sztuki talerzy głębokich i płytkich, salaterek, różnych garnuszków. Kompletu — owszem — są, ale nie każdy ma ochotę kupować od razu cały serwis, całą stołową zastawę.

Podczas ogólnopolskiego panelu gospodarczego, przeprowadzonego przez Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu przed półtora rokiem spośród 12 tysięcy uczestników ankiety na temat opinii konsumentów o jakości towarów i o nie zaspokojonym popycie 1600 przedstawicieli gospodarstw domowych zauważyło poważne braki w tym zakresie. Gdyby do tego dodać kłopoty z nabyciem przedmiotów z dziedziny 1001 drobiazgów — można by z całą pewnością stwierdzić, że nasze domowe gospodarstwo jest niedoinwestowane.

Nie tylko ono zresztą. Uczestnicy ankiety skarżyli się na poważne niedobory w zakresie odzieży i bielizny dla wszelkich lat, figur i płci. Co szóste gospodarstwo sygnalizowało ten problem, co oczywiście nie znaczy, że brak u nas w ogóle odzieży czy bielizny, lecz że brak tego czego się właśnie aktualnie poszukuje. Widzimy bowiem w sklepach całe rzędy najprzeróżniejszej odzieży, ale gdy przyjdzie nam znaleźć coś na siebie i w dodatku w pożądanym kolorze i fasonie — klops. Kiedyś np. mój znajomy poszukiwał brązowych spodni. We wszystkich sklepach, a jest ich w Krakowie niemało — proponowano mu jeden wymiar, jeden kolor, jeden gatunek. Wymiar nieodpowiedni, kolor brzydki, gatunek marny.

Z ankiety wynikało jeszcze sporo innych — zresztą dla nikogo nienowych — wniosków, ale o jednym warto wspomnieć — o nieodpowiedniej albo też nie istniejącej w ogóle informacji na temat towaru, szczególnie towaru nowego. Wprawdzie bowiem tu i ówdzie załącza się przepisy prania i w ogóle użytkowania, ale w wielu wypadkach człowiek zdany jest na domysł. Dotyczy to przede wszystkim różnych wykładzin, dywanów z tworzyw sztucznych, często skomplikowanych, mechanicznych artykułów rynkowych. Sprzedawca nic na ten temat powiedzieć albo nie umie, albo nie chce, objaśnień na piśmie brak, a nieraz — jeśli istnieją — są zupełnie nieczytelne i niezrozumiałe.

Co z tego wszystkiego wynika? Rzadko który zakład produkcyjny naprawdę dba o klienta. Naczelnemu hasłu „wykonaj plan" nie towarzyszy troska o to, co naprawdę zostanie wykonane i zaoferowane kupującemu. Jeśli ktoś nawet domyśla się, że narodowi bardziej brakuje talerzy aniżeli wazoników (produkowanych w takich ilościach i z takim uporem) nie wyciąga z tego żadnych wniosków. Jeśli już wytwarza spodnie — to najlatwiej czynić to w jednym wymiarze i w jednym fasonie.

Producent wysyłający w świat swoje wyroby absolutnie nie przejmuje się tym czy ktoś da sobie z nimi radę, czy potrafi je obsłużyć i zachować przy życiu przez dłuższy czas. On wyprodukował, swoje zrobił, o resztę niech się martwi użytkownik. Jeśli nie potrafi dać sobie rady — tym gorzej dla niego. Idzie więc produkcja swoją drogą, a potrzeby klienta narastają poza nią. Kupuje zamiast salaterki chińska miseczkę ze spodeczkiem, która oczywiście nie spełnia roli salaterki, a tylko przypomina ją nieco kształtem. Kosztuje też znacznie drożej.

I tak żyjemy wśród tej niezgodności asortymentu produkowanych towarów z oczekiwaniami klientów. Jeśli zaś zdarzy się coś godnego, kolejki rosną na kilometry.

MARIA KWIATKOWSKA

Zrób to sam(a)

Mała konteneryzacja

Dotychczas, gdy szukałam jednego z tysiąca moich drobiazgów zazdrościłam szewczykowi Kopytce z baśni Kornela Makuszyńskiego jego niezwykłych schowków. Znacie? No to posłuchajcie: Żył raz mały szewc Kopytko. Ponieważ ciągle stroił figle, więc go majster ciągnął za uszy, które wreszcie stały się tak wielkie jak u słonia. Ale Kopytko się tym nie martwił i nawet był bardzo zadowolony, gdyż w swoich uszach mógł zrobić cały magazyn, z którego mu nigdy nic nie ginęło...

Niestety uszy mamy typowe, ale wpadłam na pomysł czegoś zastępczego. Uskładałam plastikowe butelki po „Skrzatach", „Jawoksach", szamponach „Perlistych", wymyłam je, zgilotynowałam żyletką poniżej szyjki, wycięcie ładnie uformowałam nożyczkami: z przodu niżej, z tyłu w łuk; pod łukiem przekłułam otworek do wieszania. Płytkę pilśniową obciągnęłam ceratką, wkręciłam haczyki i powiesiłam na nich pojemniki w układzie zgodnym z ich przeznaczeniem, np. na pędzle, ołówki, druty, szydełka z wolną przestrzenią u góry, a na inne drobnostki, jedne nad drugimi. Takie „Ucho szewczyka Kopytki" może zawisnąć nad biurkiem, wewnątrz szafy, w łazience i dzięki nim każda rzecz będzie teraz miała swoje własne miejsce.

P.S. A puste opakowania proszę zbierajcie, to kiedyś pokażę na co można je jeszcze wykorzystać.

ZENONA STRÓŻYK

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
2 II 1899 r.

● Sobotnia prapremiera W sieci dramatu w 5 aktach p. Jana Augusta Kisielewskiego skończyła się o wpół do pierwszej w nocy. Dzieło to.. ogromnego, świeżego i oryginalnego talentu, pełne nadzwyczajnego rozmachu, ognistej wyobraźni i niezwykłej siły twórczej — jako pierwsze wprowadziło na naszą scenę całkowicie nowe zagadnienia. Odważnie zaatakowało też pieniące się ostatnio hasło „sztuka dla sztuki"... Nastrój spotęgowała doskonała, jak zawsze, gra pani Siemaszkowej i p. Solskiego, którzy stworzyli niepowtarzalne kreacje...

„Czas"

● Wczoraj w naszym mieście bawił Jan SZCZEPANIK, znany w całym świecie wynalazca. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że p. Szczepanik za dwa tygodnie wystąpi z nowym wynalazkiem zastosowania elektryczności w dziedzinie tkactwa.

„Czas".

● Komisja budżetowa Rady Miejskiej na dzisiejszym posiedzeniu w dziale wydatków nadzwyczajnych wstawiła następujące pozycje: brukowanie ul. Jabłonowskich 20 000 koron; budowa nowego szpitala OO Bonifratrów 25 000 k., hali targowej dla drobiu na pl. Nowym na Kazimierzu 36 000 k., kanałów w ul. Garncarskiej i Studenckiej 58 000 k.; ułożenie chodnika około Collegium Novum 5 200 k.; restauracja kościołów św. Piotra i Bożego Ciała po 4 000 k., krużganków w kościele OO Dominikanów 1000 k.

„Czas"

KSR w MPK

Problemy komunikacyjne 750-tysięcznego Krakowa

Od złożenia podziękowań i pożegnania dotychczasowego dyrektora naczelnego MPK, pełniącego tę funkcję blisko 15 lat, inż. Eugeniusza Więcka oraz od przedstawienia zebranym nowego dyrektora mgr Ignacego Wilka — rozpoczęły się wczorajsze obrady Konferencji Samorządu Robotniczego w tym przedsiębiorstwie.

W trakcie gospodarskiej debaty oceniono pracę MPK w minionym roku oraz zapoznano się z planem społeczno-gospodarczym przedsiębiorstwa na 1979 r. Jaki był to rok dla miejskiego przewoźnika — wiedzą krakowianie najlepiej. Nadal istnieje olbrzymia dysproporcja pomiędzy potrzebami społecznymi a możliwościami przewozowymi MPK. Zima obnażyła w całej pełni i tak już znane kłopoty i mankamenty.

Co nas czeka w najbliższych miesiącach? Na początek kilka cyfr. Stan taboru tramwajowego średnio zwiększy się o 16 jednostek i w sumie ma ich być — wg planu — 569. Autobusów ma przybyć 28 i ich ilość wyniesie 460, wzrośnie również o 20 ilość taksówek osobowych. Natomiast nie zwiększy się ilość mikrobusów, a taksówek bagażowych nawet o 12 obniży. Dodać bowiem trzeba, że MPK musi zlikwidować 23 zużytych tramwajów, aż 95 autobusów, 7 mikrobusów, 15 taksówek osobowych i 40 bagażowych.

Zwłaszcza niepokoi fakt, że do kasacji pójdą wszystkie pozostałe jeszcze autobusy przegubowe. Plan MPK zakłada, że 45 proc. taboru autobusowego obsługiwać będzie wyłącznie pory szczytów przewozowych, co ma pozwolić służbom zaplecza technicznego na lepsze przygotowanie jego do drogi. Z drugiej jednak strony trudno powstrzymać się sprawozdawcy „Echa" od komentarza, iż w konsekwencji zarówno w porze dojazdów do pracy, jak i poza nią będziemy nadal jeździć w olbrzymim tłoku...

Podajemy też kilka liczb, obrazujących koszty komunikacji miejskiej. Utrzymanie MPK kosztuje 1.105,1 mln zł. Do działalności przedsiębiorstwa miasto dopłaci, dotując MPK, około 565 mln zł.

W trakcie dyskusji wskazywano na wiele kłopotów obiektywnych, uniemożliwiających prawidłowe funkcjonowanie komunikacji miejskiej. To już nie tylko sprawa niedostatku wielu części zamiennych, lecz również braku odpowiedniego zaplecza technicznego, wyposażenia stanowisk w urządzenia i narzędzia oraz pozyskania wysoko kwalifikowanych fachowców. Tabor jest coraz nowocześniejszy a młotek i majzel już dawno nie wystarczają. W służbach zaplecza technicznego potrzebni są nawet elektronicy. Dlatego tak wiele miejsca poświęcano sprawie stworzenia właściwych warunków do obsługi technicznej taboru. Zagadnienie to znalazło się w uchwale KSR.

KSR zatwierdziła również szczegółowy program przedsięwzięć organizacyjno-technicznych na rok 1979, który obejmuje w sumie 46 zadań. Wypada żywić nadzieję, że zostanie on w pełni — w celu poprawy transportu zbiorowego w Krakowie — wykonany. (ja)

Na zaśnieżonych drogach leśnego rezerwatu najłatwiej poruszać się saniami.

W zimowej scenerii Lasku Wolskiego

Mocno nas już umęczyła, a często i zirytowała ta zima w mieście. Nawet ośnieżone Planty tracą swój urok w konfrontacji z zabłoconymi ulicami i gołoledzią.

Wystarczy jednak pofatygować się niespełna 10 km do Lasku Wolskiego, aby odnaleźć piękno tej pory roku w całej okazałości i malowniczej scenerii. Panujący tutaj mikroklimat stwarza nie tylko w lecie wspaniałe warunki do relaksu. W zupełnej niemal ciszy przerywanej tylko szelestem osuwającego się z gałęzi śniegu można tak godzinami wędrować, także na nartach, gdyż dyrekcja Miejskiego Parku wytyczyła tutaj odpowiednie trasy. Po drodze z pewnością nie jeden raz spotkamy sarny przemykające się pomiędzy drzewami, lub wiewiórki, które mimo nagromadzonych zapasów nie rezygnują z zimowych spacerów.

Niestety, nie wszyscy przybywają na teren Lasku Wolskiego, aby podziwiać piękno przyrody. Grozą i obrzydzeniem napawają przypadki kłusownictwa, o jakich opowiadał nam z-ca dyrektora Miejskiego Parku inż. Antoni Mleko. Służba leśna wykryła ostatnio sidła zastawiane na sarny.

Lasek Wolski obejmuje obszar około 500 ha i jest dla mieszkańców krakowskiej aglomeracji najcenniejszym rejonem rekreacji i wypoczynku. Co roku wzbogaca się tutaj drzewostan 50 tysiącami nowych sadzonek. Zawsze na wiosnę pracuje tutaj w czynie społecznym przy pielęgnacji tych terenów sporo młodzieży szkolnej, a podpisane w ub. roku pomiędzy Wydziałem Leśnym Akademii Rolniczej, a Urzędem Dzielnicowym Krowodrza porozumienie zapewniło również fachową pomoc ze strony studentów tej uczelni, którzy m. in. będą odbywać tutaj swoje praktyki.

Społeczna pomoc będzie potrzebna szczególnie w tym roku, gdyż trzeba usunąć z Lasku Wolskiego setki drzew powalonych pod ciężarem mokrego śniegu, a potem posadzić nowe.

Ochroną tej oazy zieleni zajmują się władze miasta już od 150 lat. W dobie przemysłowego rozwoju krakowskiej aglomeracji sprawa ta nabiera jeszcze większej rangi i winna stanowić troskę wszystkich krakowian. (aż)

„Zima 79"

Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 1 zaprasza w niedzielę o godz. 10 na zawody saneczkowe w Parku im. H. Jordana, zbiórka przed Pałacem Młodzieży. O godz. 11 spotkanie z komedią filmową „Milion za Laurę".

MDK os. Tysiąclecia 15 zaprasza w sobotę, 3 lutego o godz. 16 na wystawę nagrodzonych prac w konkursie plastycznym „Jak pomagać w zimie skrzydlatym i czworonożnym przyjaciołom"

MDK ul. Czackiego 11, w sobotę, 3 lutego wielki bal zimowy o godz. 11. Także w sobotę MDK przy ul. Grunwaldzkiej 5, finał rozgrywek warcabowych — rozdanie nagród oraz konkurs tańca z nagrodami pt. „Królowa Zima żegna nas". (bog)

Karnawał po staropolsku

Konkursy na kostium króla i królowej karnawałowej maskarady, przemarsz ulicami miasta Myślenice, konkursy na najciekawszą reprezentację klubową, postać historyczną i ludową, a na zakończenie wybory i koronacja króla i królowej — to zaledwie cząstka bogatego programu karnawałowego popołudnia, czyli „IV Myślenickiej Parady Karnawałowych Przebierańców", która odbywać się będzie w Myślenicach, 3 lutego, czyli w sobotę. Początek o godz. 15. (bog)

Dyrekcja Miejskiego Parku wybudowała na leśnych polanach kilka stylowych daszków, pod którymi można wypocząć.

Fot. Jadwiga Rubiś

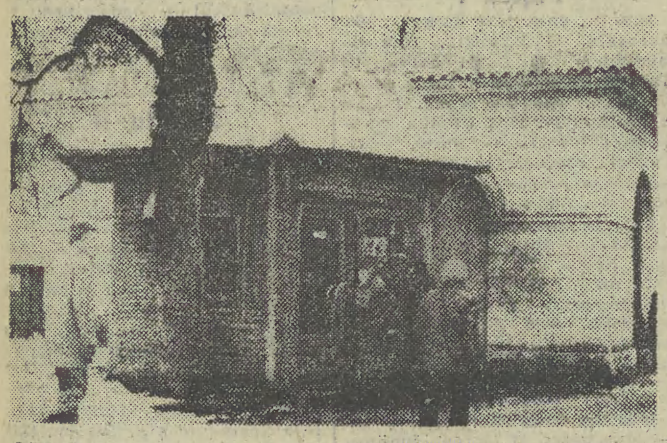

Wrośnięci w pejzaż

Tu zatrzymał się czas

Ta niezwykła budowla znajdująca się u wylotu ul. Siennej do Plant powstała po I wojnie światowej, kiedy to inwalida wojenny **Stanisław Kopciński** otrzymał prawo prowadzenia tu sklepu z rozmaitymi drobiazgami, a przede wszystkim przyborami do palenia papierosów, fajek itp.

Od tego czasu minęło 60 lat. Sklep bez przerwy funkcjonuje. Nadal służą mu te same lady sklepowe, w tych samych szufladach przechowywany jest towar i obowiązują te same zasady obsługi klienta — grzecznie, uprzejmie i ze znajomością swojego fachu.

Do 1952 roku prowadził kiosk sam pan Stanisław. Teraz kiedy sił nie stało, ma już 88 lat, pracuje tu jego żona pani **ZOFIA KOPCIŃSKA**, a pomaga jej Renata Kaletka — której jak mówi pani Zofia — kiedyś odda spokojnie tę schedę we władanie.

Czegoż w tym maleńkim sklepiku nie ma? I papierosy, i zapinki do włosów, i pierścionki dla elegantek w wieku od 5 do 18 lat, i rozmaite maskotki, portmonetki, no i oczywiście przede wszystkim przybory do palenia, a wśród nich cygarniczki. Tylko tutaj można kupić szklane cygarniczki, kolorowe, o rozmaitych kształtach i rozmiarach.

— *Mamy stałych klientów, którzy tylko u nas kupują. Nasze cygarniczki nierzadko służą także jako rekwizyt teatralny, w sztukach w których panie z cygarniczką w ustach pozują na kobiety fatalne* — mówi pani Zofia.

Jest coś niezwykłego w tym sklepie, który oparł się upływowi czasu, coś czego chyba powinni się od niego uczyć nasi współcześni handlowcy, może tym czymś jest po prostu atmosfera zainteresowania tym, co się robi i tymi, dla których się to robi. (bog)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

WP HW **oferuje**

MEBLE UŻYWANE POJEDYNCZE I KOMPLETY, w dużym wyborze poleca **Komis Meblowy w Nowej Hucie, os. Górali 24, telefon 450-90.**

Równocześnie informujemy, że z dniem 1 lutego br. wznowił działalność usługową **Zakład Nr 116 w Krakowie przy ul. Długiej 72, tel. 326-20,** polecając usługi z zakresu **napraw gwarancyjnych i odpłatnych drobnego, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.**

Punkt czynny codziennie w godz. 11—19, a w soboty w godz. 11—18.

K-663

W lutym o nasionach ogrodniczych

W środku zimy Okręg. Przeds. Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego w Krakowie „odkryło karty" na temat perspektyw zaopatrzenia rynku przed wiosenną kampanią siewną.

Otóż, ogólna ilość nasion przewyższa zapotrzebowanie, udokumentowane zamówieniami kontraktacyjnymi i zapotrzebowaniem handlu. Jednakże — ze względu na ubiegłoroczne deszczowe i chłodne lato — wystąpi brak lub niedostatek nasion niektórych gatunków odmian warzyw np. ogórków, wczesnej marchwi oraz kwiatów, np. astrów czy malwy. Dla maksymalnego zaspokojenia zapotrzebowania ogrodników i działkowiczów na nasiona, będą one sprzedawane w torebkach o zróżnicowanej gramaturze zawartości.

Wartość siewna niektórych nasion z powodu zawilgocenia również nie będzie najwyższa, w związku z czym zostaną one zakwalifikowane w sprzedaży do niższych jakościowo. Ponieważ nasion o niepełnej zdolności kiełkowania trzeba będzie wysiać więcej, znajdą się one w sprzedaży w odpowiednio oznaczonych opakowaniach po obniżonych cenach. (Z)

Giełdy

W niedzielę, 4 lutego br. w godz. 10—14 trwać będzie giełda używanego sprzętu turystycznego i sportowego oraz wózków dziecięcych na placu koło hali targowej przy ul. Grzegórzeckiej. Giełda, z uwagi na dużą swą popularność zorganizowana została już po raz drugi w tym roku pod patronatem „Gazety Południowej" przez Oddział „Targowiska" KSOP. Odpłatność od każdego sprzedającego wynosi 10 zł, a cały dochód przeznaczony będzie na odnowę zabytków Krakowa.

*

Kolejna Kolekcjonerska Giełda Staroci organizowana przez Krakowski Klub Kolekcjonerów odbędzie się w niedzielę w Domu Kultury „Kolejarz", przy ul. Filipa 6, w godz. 9—15.

25 proc. dochodu z giełdy przeznaczone zostanie na fundusz rewaloryzacji zabytków Krakowa.

notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

★ 16.30 i 18.30 — „Kuźnia", os. Złotego Wieku 14 — filmy.

★ 17 — „Śródpole", Wzg. Krzesławickie 17a — dr J. Brzozowski — „Egipt — przeszłość i teraźniejszość".

W SOBOTĘ:

★ 11 — CKMiS „FAMA", NH, os. Willowe 29 — Teatrzyk najmłodszych.

★ 18 — DESA, Galeria Pawilon, os. Kościuszkowskie 5 — Otwarcie wystawy malarstwa Mieczysława Janikowskiego 1912—1968.

★ 18.30 — „Śródpole" — Występ 8 Sióstr Knapik.

★ 20 — KDK, s. marmurowa — Występ teatru poezji z DK „Odra" w Nowej Soli — „Wariat i zakonnica" wg Witkacego.

W NIEDZIELĘ:

★ 11 — CKMiS „FAMA" — „FAMA" Dzieciom.

rozmowy przy herbacie

Nie jestem sam na estradzie...

ANDRZEJ KATUSIŃSKI, pianista-solista, jest laureatem kilku międzynarodowych konkursów pianistycznych; wygrał m. in. Międzynarodowy Konkurs im. Feruccio Busoniego w Bolzano. Koncertuje w kraju i za granicą. A ostatnio wystąpił w sali Filharmonii Krakowskiej wraz z Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie, pod dyrekcją Antoniego Wita.

— *Wielu melomanów widzi w Panu wybitnego odtwórcę muzyki George'a Gershwina, amerykańskiego kompozytora, który łączył elementy jazzu z muzyką symfoniczną. Co Pan na to?*

— W ogóle jestem pełen uwielbienia dla utworów Gershwina, choć niektórzy twierdzą, że są to tylko tanie kawałki, ot taka sobie muzyczka, której nie powinien wykonywać szanujący się pianista. Ale to jest wspaniała muzyka, muzyka jak świeże powietrze, i jeszcze w tym roku będę nagrywał — dla „Polskich Nagrań" — komplet dzieł na orkiestrę i fortepian Gershwina.

— *A więc będzie to wielka ciekawostka dyskograficzna, bowiem niewiele ukazało się dotąd nagranych kompletów dzieł tego kompozytora. Na płytach są tylko pojedyncze...*

— Tak, a w sumie są przecież aż cztery takie utwory — „Błękitna Rapsodia", II rapsodia z 1931 roku, bardzo mało znana, Koncert fortepianowy, i wariacje na temat „I got Rhythm", piosenki, która obiegła cały świat. Natomiast nagrałem już — na kasety „Wifonu" — wszystkie preludia i pieśni Gershwina w jego własnej aranżacji na fortepian solo. Kasety powinny ukazać się już w maju, a gershwinowski komplet? Nie wiem. Dopiero teraz ukazała się moja pierwsza płyta, nagrana w 1976 roku, z organowymi dziełami Bacha w transkrypcji na fortepian i z utworami Liszta.

— *Proszę zdradzić, jak Pan, solista, przygotowuje się do występu z orkiestrą? Zna Pan swoją partię i ma określoną koncepcję interpretacji, nim spotka się Pan z orkiestrą...?*

— Tak, to jest moim obowiązkiem. Ale wydaje mi się, że jest rzeczą szalenie pożyteczną postudiowanie przez solistę całej partytury orkiestrowej. I zawsze to robię. Bo ja, cóż, mam partię solową, lecz nie jestem sam na estradzie. Jest na niej wielu muzyków i niejednokrotnie — podczas koncertu — ja pełnię rolę drugorzędną, bo sola mają poszczególne instrumenty.

Innymi słowy, przygotowanie się do koncertu oznacza dla mnie całościowe opanowanie danego dzieła. Zawsze dzieje się tak, że ilekroć gram jakikolwiek koncert publiczny, to znam... każdą nutę wykonywaną przez orkiestrę. To jest konieczne, gdyż koncert współtworzy ponad sto osób, a ja jestem jedną z nich. Moją ulubioną orkiestrą jest Orkiestra PRiTV Antoniego Wita. To znakomity zespół, zawsze bardzo chętnie z nią pracuję; byliśmy już nawet na wspólnych tournee. Ponadto dokonaliśmy już kilku wspólnych nagrań radiowych. Jest to orkiestra... z którą pozwalam sobie wiązać pewne plany.

— *Dziękuję za rozmowę.*

EWA BARRET

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
2	**3**	**4**
LUTEGO Marii Mirosława	LUTEGO Błażeja Hipolita	LUTEGO Andrzeja Weroniki

TEATRY

Piątek

Słowackiego — nieczynny. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.15 Policjanci. **Modrzejewskiej** 19.15 Z biegiem lat, z biegiem dni, cz. III. **Co dalekie było** — blisko, **Scena Forum** 17 Życiorys. **Kameralny** 18.15 Czekając na Godota. **Bagatela** 19.30 Pepsie. **Ludowy** 19.15 Stan wyjątkowy w Okrajnej. **Scena Format** (Rynek Gł. 25) 18.30 Konopielka. **Kawiarnia „Jama Michalika"** 22.15 Kabaret — Diabli nadali...

Sobota

Słowackiego 17 Niezwykłe przygody pana Kleksa. **Modrzejewskiej** 17 Z biegiem lat, z biegiem dni. **Kameralny** 19.15 Czekając na Godota. **Bagatela** 19.30 Pepsie. **Ludowy** — nieczynny. **Groteska** 17 Kopciuszek. **Kawiarnia „Jama Michalika"** 22.15 Kabaret — Diabli nadali...

Niedziela

Słowackiego 14 Halka, 19.15 Hamlet. **Miniatura** 19.15 Policjanci. **Modrzejewskiej** 19.15 Księżniczka Burgunda, **Scena Forum** 19.30 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecnym panu von Goethe. **Kameralny** 14.30 Emigranci, 19.15 Garbus. **Bagatela** 19.30 Pepsie. **Ludowy** 15 Bajki mówią o nas, 19.15 Stan wyjątkowy w Okrajnej. **Groteska** 11, 16 Kopciuszek. **Scena Format** (Rynek Gł. 25) 18.30 Oskarżony.

KINA

Piątek

Kijów 15.15 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 17 Rocky (USA l. 15), 19.30 O jeden most za daleko (ang. l. 15). **Uciecha** 15.45 Ostatni raz (USA l. 15), 18, 20.15 Bilet powrotny (pol. l. 18). **Warszawa** 15.30, 18, 20.15 Przełomy Missouri (USA l. 15). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz (pol. l. 15). **Sztuka** 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu — filmy z cyklu: Ostatnie sukcesy Coopera. **Wanda** 15.45 Powrót różowej pantery (ang. l. 12), 18, 20.15 Trzy dni Kondora (wł.-USA l. 18). **Mł. Gwardia** 14.45, 17, 19.15 Kobra. (jap. l. 18). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Hallo Szpicbródka (pol. l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Koziorożec-1 (USA l. 15). **Mała sala** 15, 17.30 Niewinne (wł. l. 18), 20 Niezwykła Sarah (ang. l. 12). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 18, 18, 20 Abba (szw. b.o.). **Mała sala** 15, 17, 19 Śmierć z komputera (fr. l. 15). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Miłość w godzinach nadliczbowych (ang. l. 15), 18 Drogami czasu (pol. b.o.). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Czy zabiła (fr. l. 15). **Dom Żołnierza** — nieczynne. **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 15.45, 18, 20.15 Ifigenia (grec. l. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 16 Bajki, Czterej pancerni i pies, Malarz światła. **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18.30 Inny mężczyzna inna szansa (fr. l. 15). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Szczęście na smyczy (jug. b.o.), 17.30, 19.30 Miłosna edukacja Walentego (fr. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Samotnik (fr. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 16 Złoto dla zuchwałych (jug. l. 12), 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 15, 17 Gang Olsena wpada w szał (duńs. l. 12).

Sobota

Kijów 16 Colargol zdobywca kosmosu (pol. b.o.), 12 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 15.15 Dzieci wśród piratów, 17 Rocky, 19.30 O jeden most za daleko. **Uciecha** 10, 15.45 Ostatni raz, 12.15, 18, 20.15 Bilet powrotny. **Warszawa** 10, 12.15 Nie taki zły... (fr. l. 15), 15.30, 18, 20.15 Przełomy Missouri. **Wolność** 10, 12.15 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej-fr. l. 15), 15.45, 18, 20.15 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz. **Sztuka** 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu — filmy z cyklu: Ostatnie sukcesy Coopera. **Wanda** 10, 12.15, 18, 20.15 Trzy dni Kondora, 15.45 Powrót różowej pantery. **Mł. Gwardia** 14.45, 17, 19.15 Kobra. **Wrzos** 11 Terror Mechagodzilli (jap. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Hallo Szpicbródka. **Świt** 15.45, 18, 20.15 Koziorożec-1. **Mała sala** 15, 17.30, 20 Niewinne. **Światowid** 16, 18, 20 Abba. **Mała sala** 15, 17, 19 Śmierć z komputera. **Kultura** 8, 10, 12, 14, 16, 20 Miłość w godzinach nadliczbowych, 18 Afonia (radz. b.o.). **Mikro** 16, 18, 20 Czy zabiła. **Dom Żołnierza** — nieczynne. **Związkowiec** 16, 18, 20 Port lotniczy-77 (USA l. 15). **Wiedza** 16 Bajki, Czterej pancerni i pies, Malarz światła. **Wisła** (Gazowa 21) 16, 18.30 Inny mężczyzna inna szansa, 13 Gorące polowanie (jap. l. 15). **Maskotka** 13, 15.30 Szczęście na smyczy, 11, 17.30, 19.30 Miłosna edukacja Walentego. **Pasaż** 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12, 18, 20 Samotnik. **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 16, 18 W upalną noc (USA l. 12). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Ryzykant (USA l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 11 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 15 Złoto dla zuchwałych, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. **Sfinks** 16, 18, 20 Gang Olsena wpada w szał.

Niedziela

Kijów 15.15 Dzieci wśród piratów, 17 Rocky, 19.30 O jeden most za daleko. **Uciecha** 10, 15.45 Ostatni raz, 12.15, 18, 20.15 Bilet powrotny. **Warszawa** 10, 12.15, 18, 20.15 Przełomy Missouri. **Wolność** 10, 12.15 Czarne i białe w kolorze, 15.45, 18, 20.15 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz. **Sztuka** 10.15, 12.30 Mały Iluzjon, 15.45, 18, 20.15 Iluzjon — filmy z cyklu — Ostatnie sukcesy G. Coopera. **Wanda** 10, 12.15, 18, 20.15 Trzy dni Kondora, 15.45 Powrót różowej pantery. **Mł. Gwardia** 12 Jak rozpętałem II wojnę światową (cz. I, pol. b.o.), 14.45, 17, 19.15 Kobra. **Wrzos** 11, 12 Bajki, 13 Niezwykłe przygody Włochów w Rosji (radz. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Hallo Szpicbródka. **Świt** 13 Cenny depozyt (fr. l. 12), 15.45, 18, 20.15 Koziorożec-1. **Mała sala** 15, 17.30, 20 Niewinne. **Światowid** 13 Podróż kota w butach (jap. b.o.), 16, 18, 20 Abba. **Mała sala** 15, 17, 19 Śmierć z komputera. **Kultura** 10, 12, 14, 16, 20 Miłość w godzinach nadliczbowych, 18 W środku lata (pol. l. 15). **Mikro** 16, 18, 20 Czy zabiła. **Dom Żołnierza** — nieczynne. **Związkowiec** 12.15 Bajki, 16, 18, 20 Port lotniczy-77. **Wiedza** 16, 17 Bajki, Czterej pancerni i pies. **Wisła** 11, 12 Bajki, 13, 16 Inny mężczyzna, inna szansa, 18.30 Gorące polowanie. **Maskotka** 10.45 Bajki, 11.45 Szczęście na smyczy, 15.30, 17.30, 19.30 Miłosna edukacja Walentego. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Samotnik. **Podwawelskie** 11 12 Bajki, 16, 18 W upalną noc. **Tęcza** 17, 19 Ryzykant. **Ugorek** 12, 13 Bajki, 15 Złoto dla zuchwałych, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Gang Olsena wpada w szał.

WYSTAWY MUZEA

Piątek
Sobota — Niedziela

Wawel — Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—16), **Muzea: Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Internacjonalizm-Rewolucja-Niepodległość (piąt. 9—18, sob. 10—19, niedz. 10—15 — wst. wol.), **w Poroninie**: Lenin na Podhalu (piąt. niedz. 8—16, sob. 8—19 — wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 — wst. wol.), **Historyczne**, Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 9—17, sob. 10—16, niedz. 9—14), **Szpitalna 21**: Dzieje teatru krak. (piąt. 9—15, sob. 10—16, niedz. 9—14), **Franciszkańska 4**: Szopki krakowskie (piąt. 10—18, sob. niedz. 10—18), **Narodowe**, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki**, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. J. Matejki (piąt. 12—18, sob. 10—16, niedz. 9—15), **Dworek J. Matejki w Krzesławicach**, ul. Kruczkowskiego 15 (9—14.30), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Pols. malar. i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. (piąt., sob. niedz. 10—16), **Archeologiczne**, Poselska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małop., Muzeum Archeolog. w 60-leciu niepodległości, Ikona w cerkwi (piąt. niedz. 10—14, sob. 14—18), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Zegary lud. (piąt. sob. niedz. 10—15), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piąt. sob. niedz. 10—13 — wst. wol.), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Malarstwo A. Weissowej (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18), **Mały Rynek 4**: Grafika A. Kowalczyka (piąt. sob. 14—20, niedz. 11—15), **Czytelnia**: Fotografika marynistyczna (piąt. sob. 10—21, niedz. 11—15), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11—14), **KTF**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus-78, cz. II (9—21), **Kopalnia Soli**, Wieliczka oraz **Muzeum Zup Krak.** (8—16), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8/10: Malarstwo H. Sali (piąt. 11—19), **ZNP**, ul. Szewska 20: Tkactwo artyst. (16—21), **Fotosalon**, Rynek Gł. 27, II p.: Fotografia Z. Kota (10—20), **al Róż 3**: Portrety i autoportrety artystów współcz. (piąt. sob. niedz. 11—18), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: „Pracownia" (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18), **Arkady**, pl. Szczepański 3a: Wyst. A. Walocha (Zakopane) (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18), **Centrum Kulturalne „Fama"**, os. Willowe 29: Pastele Masłowskiej-Trojanowskiej (16—19).

DYŻURY

Pogot MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunk.** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (piąt. 20—7, sob. niedz. 14—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, **Dyżury szpitali:**

Piątek

Chir. Urolog. Prądnicka 35, **Chir. dziec.** Prokocim, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice.

Sobota

Chir. Prądnicka 80, **Chir. dziec. Laryng. os.** Na Skarpie, **Okulist.** Kopernika 38, **Urolog.** Grzegórzecka 18.

Niedziela

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec. Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng. os.** Na Skarpie, **Okulist.** Witkowice (**Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internist. pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), sob. niedz. dochodzi stomatologiczna (8—14), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 356-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza, ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, **Inf. Służby Zdrowia**: tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-65 (8—15, niedz. niecz.), **Inf. Toksyk.**, Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W"**, tel. 606-80 (piąt. 8—17, sob. niedz. niecz.), **Lek. Spółdz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci** (piąt. sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30), **oraz lekarzy kardiologów** (piąt. sob. 16—23.30, niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-66, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (piąt. 9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), **Inf. o poradnictwie prawno-społ., wych.-zaw. i in.**, 254-74, 231-64, **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14—18, niedz. niecz.), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. kolejowa zagr.** 241-32, 222-48, **kraj.** 223-33, **Inf. Turyst.** „Wawel-Tourist", ul. Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8—18, niedz. 8—14), **Inf. Kult.** KDK, pok. 144, III p., tel. 244-02 (11—18), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (piąt. 7—18, sob. niedz. niecz.), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (piąt. 8—18, sob. niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 743-92 (7—22).

APTEKI

Piątek
Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), Warzyńskiego 24 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta: Rew. Październikowej 6, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Sobota

Dyżury dzienne: jak wyżej i dochodzą: ul. Szczepańska 1, ul. Lubicz 7.

Niedziela

Dyżury dzienne: jak w piątek.

RADIO

Piątek
Program I

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka d.c. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert życzeń. 19.15 Warsz. ork. PRiTV 19.40 Tańce z różnych stron świata. 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie do których chętnie wracamy. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Totalizatora Sport. 21.18 Muz. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Rzeszów na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

17 Rytmy Kuby. 17.20 Wyrywki — opow. M. Białoszewskiego. 17.40 Rola! — rep. lit. 18 S. Prokofiew — Sonata D-dur na flet i fortepian. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muz. — wiersze W. Kochowskiego. 19.30 Gra Zesp. Kameralistów Filh. Nar. 20.00 Areopag. 20.20 Transm. z uroczystości wręczenia tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Louvain — K. Pendereckiemu. 21.20 D.c. transmisji z Louvain. 22 Morderstwo na Chelsea Street — słuch. wg szt. W. Waideli. 23 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 codz. pow. w wyd. dźwięk. St. Lem — Katar — 1 odc. 19.35 Opera tyg. 19.50 Szaleństwo i metoda odc. pow. A. Carpentiera. 20 Interradio. 20.40 Spotkamy się przy Koziej. 21 Bluesy J. Mayala. 21.20 Thesaurus muz. pols. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Nowe tomiki poet., M. Weber. 23.05 Między dniem a snem.

Program IV

16.50 Polacy z dalekich stron (Kr). 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (Kr) (Stereo). 17.35 Aud. lit. (Kr). 17.50 Muz. rozr. (Kr). 18 W rytmie sport. (Kr). 18.15 Muz. rozr. (Kr). 18.24 Kom. o pogodzie (Kr). 18.25 Mistrzowie pióra — K. Kamil Baczyński. 19 SOS dla biosfery — Powracające życie w Łaziskach. 19.15 Lekc. jęz. ang. 19.30 Koncert z nagr. Ork. Symf. Radia Jap. 21.07 Tydzień muz. 21.37 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia. 22.50 E. Grieg — Erotyk — z cyklu utw. lirycznych.

Sobota
Program I

9.05 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.25 Mozaika pols. melodii. 12.45 Roln. kwadrans. 13 Kom. energet. 13.01 Przeboje z małych płyt. 13.20 Old Jazz Meeting 79. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.05 Korespondencja z zagr. 15.10 Teatr PR — Ofelia, dziewczyna Hamleta — słuch. K. Kowalskiego. 15.40 Muz. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje sprzed lat. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.50 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Białystok na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

7.35 Małe muzykowanie. 8 Dialogi i zbliżenia. 8.35 D.c. dialogi i zbliżenia. 9.30 Zeszło z pierwszych szpalt — słuch. 10.21 Muz. 10.40 Groch z kapustą. 11 Koncert chopinowski z nagr. V. Aszkenaziego. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 W 170 rocznu urodzin F. Mendelsohna-Bartholdy'ego. 12.25 Zag. lit. 12.45 Miniatury muz. 13 Mag. łowiecki. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utw. dawnych mistrzów. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.30 Twój ulubiony bohater — aud. dla dzieci. 14.50 Czata — mag. wojsk. Studia Młodych. 15.05 Muz. Mozarta. 15.20 Popołudnie dla dziewcząt i chłopców. 16 Śpiewa A. Majewska. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Tydzień muz. E. Podleś. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Rośliśmy razem z nią — St. Młodożeniec. 17.40 Sylwester z szatynką — rep. lit. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt studia Gama. 18.40 Czas i ludzie. 19 Matysiakowie. 19.30 Probl. teatru oper. 20.15 Recital S. Cherkarsky'ego. 21.05 J. F. Telemann — Koncert D-dur. 21.30 Canti di Prigione L. Dallapicoli. 22 Radio-kabaret. 23 Mistrz. interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9 Szaleństwo i metoda — odc. pow. A. Carpentiera. 9.10 Sztuka aranżacji — D. Hathaway. 9.30 Ekonomia z bliska. 9.50 Jak za dawnych lat gra zesp. Come-Back. 10 W tonacji Trójki. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. St. Lem: Katar — odc. 1 (Kr). 11.30 S. Rolina saksofonistka dwóch pokoleń. 12 Barwy ziemi. 12.30 Przeboje braci Gibb. 13 Powtórka z rozr. 13.50 Notatki scenarzysty — odc. pow. J. S. Stawińskiego. 14.05 Mistrzowie batuty — A. Toscanini. 15.05 Gitarowe sola L. Ritenoura. 15.30 Studio 202. 16.30 Gra zesp. Krzak. 16.45 Nasz rok 79-y. 17 Cyrk nocą — śpiewa M. Rodowicz. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Muz. z filmu — Oczy Laury Mars. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert, jakiego nie było. 19.35 Opera tyg. 19.50 Szaleństwo i metoda — odc. pow. A. Carpentiera. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Poznam panią w wieku lat... — słuch. J. Abramowa-Newerlyego. 22.45 Śpiewa M. Święcicki. 23 Nowe tomiki poet. — A. Świrszczyńska. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

8 Pios. A. Kuryły. 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia. 8.25 H. Berlioz — fragm. 3 aktu opery Trojanie. 8.35 Sport — nauka-technika. 8.55 Graj kapelo. 9 G. Mann — Koncert g-moll. 9.20 Poranek pieśni z nagr. M. Price. 10 Konc. barokowy. 10.30 Estrada przyjaźni. 11 Czy zbliża się epoka glinu. 11.30 Śpiewa J. Cotrubas. 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.15 Agrochem inf. — reklama (Kr). 12.25 Giełda płyt. 13 Lekc. jęz. ang. 13.15 Muz. 13.50 Tu Studio Stereo (Kr). 14.45 Pieśni i tańce z Gór Skalistych. 15.05 Lalka — cz. II słuch. wg pow. B. Prusa. 16.05 Kodeks i kierowca. 16.30 Rozm. o wych. — Jesteś jeszcze za mały. 16.50 Na rad. antenie wasze troski nasze wnioski (Kr). 17.05 Sob. Mag. Rozr. (Kr). 17.45 Studio Dwóch (Kr). (Stereo) 18.25 W starożytnym Milecie. 19 Czy znasz swoje prawo. 19.15 Lekc. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch — Mag. stereo (Kr). 21.15 Stereofoniczny program muzyki poważnej (Kr). 22.15 M. Zietara-Malewska pisarka warmińska. 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jęz. polski.

Niedziela
Program I

8.20 Moja aud. muz. 9.05 Rad. mag. wojsk. 10.05 Transm. biegu Gwarków. 10.15 Z albumu pols. pios. 10.30 Rad. Teatr dla dzieci. 10.54 Transm. biegu Gwarków. 11.10 Różne barwy pios. 12.45 Transm. biegu Gwarków. 12.58 Inf. dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.15 Transm. biegu Gwarków. 14.30 W Jeziornach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Pepita — słuch. wg pow. J. Valery. 16.50 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.15 Wypełnimy tańcem świat, wypełnimy świat pieśniami. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Mini-maga-zynek. 21 Telegramy muz. ze świata. 22.30 Musicon. 23.15 Rewia pios.

Program II

8—11.57 Niedz. spotkania — pr. lit.-muz. 8.05 Aud. rozr. 8.25 Fel. lit. 8.40 Rad. poczta lit. 8.50 Spotkanie z W. Łysiakiem. 9 Koncert organowy. 9.15 Konfrontacje. 9.30 Tyg. przegl. prasy. 10 Karnawałowa rewia gwiazd. 10.30 Spotkanie z W. Łysiakiem. 12.05 Poranek muz. symf. 13 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1978. 14.15 Muz. 14.35 W rytmie włoskiej tarantelli. 15 Ćwiczenie z wyobraźni — słuch. K. Bronżewskiej. 15.45 Rozr. aud. reklam. 16.30 Koncert chopinowski z hist. nagr. L. Pouishnoffa. 16.50 Wizyty i podróże. 18 Panorama wokalistyki pols. 18.35 Fel. publ. międzynar. 18.45 Kabarecik reklam. 19 Recital A. Celentano. 19.20 Studio Młod. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołn. 21.30 Rozmaitości muz. 21 Arie Bacha i Haendla — śpiewa K. Ferrier. 22.30 Teatr Poezji. 23 Wacław z Szamotuł — wielki komentator pols. renesansu. 23.35 Publ. międzynar. 23.40 Muzyka.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9 Szaleństwo i metoda — odc. pow. A. Carpentiera. 9.10 Na góralską nutę — Sopotiańskie wesele. 9.30 Gdy mówi: motele pracownice. 9.45 Solo na akordeonie. 10 60 minut na godzinę. 11 Grają Skaldowie. 11.15 Niedz. szkółka muz. 12 Gazeta Polska — o Komisji Likwidacyjnej — odc. słuch. dok. K. Szlagi (Kr). 12.30 Muz. z sal koncert. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muz. premiery pr. III. 14.45 Piłka — rep. 15.20 Wszystko o Philips — nowa płyta wokalistyki. 16 Wyrodek — słuch. T. Lubkiewicz-Urbanowicz. 16.30 Bach gra V. Fox. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Z kryminalnej płyty — R. Wakemana. 19.30 Opera tyg. 19.50 Szaleństwo i metoda — odc. pow. A. Carpentiera. 20 Jazz, piano, forte. 20.40 Czarne słońce — G. de Nerval. 21.05 Z tysiąca jednej pieśni — Pieśni Szymanowskiego. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Studio teatralne. Pr. III — E. Wołodarski — Wilcze dół. 23.25 Złote przeboje R. Chaplina. 23.45 Między dniem a snem.

Program IV

8.30 Zakłócenia — fel. 8.40 Formy taneczne w muz. poważnej — menuet. 9 Poranek lit.-muz. 9.40 Amatorskie zesp. naszego reg. 10 Klub Młodych Miłośników Muz. — Konc. dla młodzieży. 11 17 lekcja łac. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.25 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.10 Bogumił i Barbara — słuch. wg fragm. Nocy i dni — M. Dąbrowskiej. 12.35 Klub Olimpijczyków 13 Klub Olimpijczyków. 13.30 Koncert z gwiazd. 14.10 Dźwięk. wtajemniczenia — Kangury. 14.30 Muz. 14.40 Muz. z jednej płyty. 15 Niedziela mistrza konserw. — słuch. E. Veszi. 15.32 Koncert muz. wł. baroku. 16.05 Studio Wawel. 17.09 Lajkonik. 17.10 Debiut trzymacza. 17.20 Koncert życzeń. 18 Stereo i w kolorze. 19.10 Radiolatarnia. 19.40 Pierścień cesarski — słuch. K. Filipowicza. 20.10 D. Bertniański — Sokół — opera w 1 akt. 22 Krak. aktualności sport. 22.10 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 1978.

TELEWIZJA

Piątek I

15.25 Pr. dnia. 15.30 NURT — Pedagogika. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja — Porady pana Korbeckiego. 16.50 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 17.15 Klinika Zdrowego Człowieka — Wzrok — fizjologia, diagnostyka, optyka. 17.55 Jedenaste przykazanie — odc. pt. Burzliwe niebo — film fab. TV CSRS. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Setka dla kurażu — kom. film prod. radz. 21.35 Studio Gama przedst. — Belle Epoque. 22.10 Dziennik. 22.25 Studio sport — ME w jeździe figurowej na lodzie.

Piątek II

16.25 Pr. dnia. 16.30 Język franc. — kurs podst. 17 Estrada folkloru — Zielona Góra 78. 17.30 Młodzieżowy magazyn techniki — Lidar. 18 Dla młodych widzów: Poradnia „Zaufanie": 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.10 Kronika. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Studio sport — Wokół stadionów. 20.45 Pr. morski. 21.15 24 godziny. 21.25 Premiera w „dwójce" — Lis z Belstone — film przyg. ang.

Sobota I

6 TTR, RTSS — Język polski. 6.30 TTR, RTSS — Matematyka. 7 TTR — Hod. zwierząt. 7.30 TTR — Uprawa roślin. 9.25 Pr. dnia. 9.30 Życiu przywrócony — wojsk. pr. hist. 10 Orzeł — film przyr. prod. fińskiej. 10.25 Góry, dżungle, pustynie — J. Surdel — Początek wielkiej przygody. 10.55 Poranek z kulturą. 12.25 Radzimy rolnikom. 12.40 Piosenki z książeczki — śpiewa Ł. Prus. 13 Katalog potrzeb serdecznych — poczta w sprawie dzieci niczyich. 13.05 Zecchino d'oro — włoski pr. dla dzieci. 13.25 Teleferie. 13.55 Katalog potrzeb serdecznych — rozmowa z dyr. domu dziecka. 14 Wiadomości dziennika. 14.05 Zimowe rady S. Zasady. 14.20 Drogi Kirgizji — rep. film. K. Przysieckiego. 15.15 Katalog potrzeb serdecznych — rozmowa z dyrektorem ZOZ-u. 15.20 Kto z nim wygra — z tematu: film fabularny. 15.35 Co o tym myślicie? — telet. LOT. 15.45 Kolekcjonerzy — polskie samoloty w II wojnie świat. 16.05 Cosmos 1999 — odc. pt. Ziarno zagłady — film prod. TV. ang. 16.55 Reporterska relacja — rozmowa z załogą statku „Zamość" 17.10 Fono-foto — R. Wójcik przedstawia. 17.25 Urodzeni w 1900 — fel. film B. Walter. 17.35 Katalog potrzeb serdecznych — rozm. z przedstaw. Min. Sprawiedliwości. 17.40 Esther Philips. 18.15 Puść mnie do tuby! — opowiada B. Kaczyński. 18.25 Ćwierćwiecze Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk". 18.45 Plebiscyt Studia 2 i Studia Gama — piosenki 35 lat. 19 Dobranoc i Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Telewizyjny Music-Hall — pr. rozr. TV NRD. 21.15 Telewizyjny koncert orkiestry Silantiewa. 21.45 Twarze teatru — J. Radziwiłowicz.

Sobota II

15.15 Pr. dnia. 15.20 Kino TDC — Sekrety kina — Lassie — odc. pt. Niebezpieczeństwa prerii — film USA. 16.05 Dla młodych widzów: Wszyscy na start. 16.50 Klub jazzowy Studia Gama — Jazz Jamboree 78. 17.30 Popołudnie wiedzy i fantazji. 17.35 Nie tylko o kwarkach — przed kamerami prof. A. Wróblewski. 17.45 Węzeł życia — rep. z Centrum medycyny doświadczal. klinicz. PAN. 18.15 Czerwona planeta — film popn. 18.30 Moje hobby: hi-fi. 18.40 Spotkanie z S. Lemem. 19.10 Kronika. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Wspomnień — 1968, M. Bałucki — Grube ryby. 21.40 Maja z wyspy sztormów — odc. pt. Z dala od ludzi — film TV fińsko-szw.

Niedziela I

6.25 TTR — Hod. zwierząt. 6.55 TTR — Uprawa roślin. 7.25 TTR, RTSS — Nasze spotkania. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników — Poradnia. 8.20 Studio sport + Telewizjada. 8.55 Pr. dnia. 9 Teleranek TDC oraz Przygody Czarnego Królewicza odc. pt. Znawca koni — film prod. ang. 10.20 Antena. 10.45 Wielkie rzeki świata — Ganges — film franc. 11.40 Dziennik. 12 Rolnicze rozmowy. 12.30 Poranek symf. WOSPRiTV. 13.35 Z kamerą wśród zwierząt. 14.05 Losowanie Dużego Lotka. 14.20 Zgadnij kim jestem — pr. publ. kult. 15.05 Z życzeniami dla pols. telewidzów z ok. 60-lecia niepodległości Polski — koncert TV bułg. 15.30 Curro Jiménez odc. pt. Przyjaciele w niebezpieczeństwie — film TV hiszp. 16.30 Tele-Echo. 17.40 Na estradach świata — Złota Fregata z Knokke. 18.10 Studio sport — ME w jeździe figurowej na lodzie. 18 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Ślad na ziemi — odc. Wysoki komin — film TVP. 21.50 Studio sport — ME w jeździe figurowej na lodzie.

Niedziela II

9.45 Pr. dnia. 9.50 Teatr Telewizji: A. Fredro — Odludki i poeta. 10.40 Militaria, obronność, nowoczesność w laboratorium i na poligonie. 11.10 Pegaz. 12.10 Wielka gra. 13 Dla dzieci: Znacie! To posłuchajcie — Cuda i dziwy. Piesek Agaty.

Horror w dyskotece

OD PEWNEGO CZASU PISZEMY o dyskotekach. Bez entuzjazmu. Niechże jednak nie sądzi nikt, iż krytyczne uwagi wobec tej najpopularniejszej dziś formy zabawy biorą się ze starczej niechęci do czegoś, czego nie było za Franciszka Józefa. Wręcz przeciwnie: dyskoteka (jako zjawisko) budzi dlatego troskę, że każdy zdaje sobie sprawę z jej magnetycznej siły, która nie kontrolowana rozumem zmienić się może w coś szkodliwszego dla ludzi niż samochodowe spaliny.

Najważniejszą postacią dyskoteki jest prezenter. Od jego kultury, wiedzy, gustu i umiejętności zależy, czy grająco-błyskające urządzenie nie stanie się narzędziem społecznie szkodliwym. Wszak do dyskotek biega przede wszystkim młodzież, której upodobania estetyczne łatwo spaczyć, a proste maniery popchnąć przykładem w prostactwo...

Pisałem jesienią o inicjatywach, jakie rozmaite ośrodki administrujące kulturą podejmują dla zdławienia owego (wcale nie wyspekulowanego) niebezpieczeństwa. Dziś chciałbym donieść o kolejnej inicjatywie, tym razem krakowskiej.

DYSKOTEK W KRAKOWIE mamy sporo, jak na wielkie miasto przystało. Nawet szacunkowo nie umiem powiedzieć ile tego: w każdym razie większość studenckich i młodzieżowych klubów, wiele domów kultury, świetlic przyzakładowych itp. uczyniło z dyskotek fragment swego stałego programu. Tymczasem zweryfikowanych przez komisję Ministerstwa Kultury i Sztuki dyskotekowych prezenterów jest w Krakowie — zgadnijcie ilu? Sześciu. Niemal wszędzie więc — poza kilkoma najbardziej eksponowanymi lokalami czy klubami — za konsoletą stają amatorzy-ochotnicy. Masz ciocię za granicą? Możesz zostać wziętym krakowskim discjockeyem! Byleby od czasu do czasu pokazać nową płytę z nowym przebojem — oto jedyna kwalifikacja większości naszych podwawelskich wodzirejów z dyskoteki.

Zarząd Krakowski Socjalistycznego Związku Studentów Polskich jest jedną z niewielu organizacji, które od pewnego czasu usiłują selekcjonować ów przypadkowy element spełniający wszak poważną społeczną misję. Studenci świadomi siły, jaką jest dyskotekowy rynek pracy w ich klubach — przeprowadzili ostatnio kolejną weryfikację prezenterów, warunkującą możliwości występowania w klubach SZSP na terenie całego miasta.

Otóż byłem na tej weryfikacji, i choć minęło kilka dni — do dziś trzęsie mnie cholera.

Pytanie: Kto to był Rossini?

Odpowiedź: Nooo...

Pytanie: Co to jest synkopa? Kto jest ministrem kultury i sztuki? Czy panu mówi coś słowo Galicja? Ile mamy w Polsce województw? Czym się różni Komeda od Wajdy?

Odpowiedź zawsze jednakowo: noo, nie wiem, nie słyszałem, mnie interesuje hard rock.

Z hard rocka zresztą także klapa.

PRZESZŁO POŁOWA z ubiegających się o prawo do publicznego przemawiania w dyskotece — okazała wstrząsający analfabetyzm! Co sądzić o magistrze nie znającym podstawowych pojęć z kultury? Jakie prawo do odzywania się w towarzystwie ma facet po prostu głupi?

Oczywiście były w tej weryfikacji także inne przykłady. Prezenterów rzeczywiście utalentowanych, inteligentnych, widzących więcej niż kręcące się kółko płyty. Mikołaj Wyganowski, Marek Dutka, Marek Barłowski, Andrzej Podczerwiński i kilku może jeszcze. Nie zmienili oni wszakże ogólnego wrażenia grozy, jakie odnieść się musiało po przesłuchaniach weryfikacyjnych.

Problem na pozór jest tylko błahy. Nie domyci, sepleniący analfabeci stoją za dyskotekowymi stołami w niejednym jeszcze klubie, w niejednej krakowskiej świetlicy. Plotą androny, psują polszczyznę, uczą bezczelności i chamstwa. Wszystko to bezboleśnie, nie przerywając zabawy.

WZYWAM GROMKIM GŁOSEM do przewietrzenia dyskotek! Niechże instytucje i organizacje patronujące tym rozrywkowym lokalom czym prędzej zweryfikują swych wodzirejów, jak to zrobili właśnie krakowscy studenci. Co oczywiście nie wystarczy, jako że natura nie znosi pustki. Ale wychowanie odpowiedniej kadry prezenterów, którzy byliby pracownikami kultury — to sprawa, którą zacząć trzeba od wyrzucenia plew. W najpoważniej rozumianym (choć problem „niepoważny") naszym interesie.

JAN JAKI

Niezwykłe przygody pana Kleksa

W sobotę 3 lutego o godz. 17-ej na scenie Teatru im. J. Słowackiego odbędzie się premiera fantastycznej bajki Jana Brzechwy dla dzieci i dla dorosłych — „Niezwykłe przygody pana Kleksa" w gościnnej reżyserii Marii Straszewskiej. W bajkowych postaciach: Profesora, Bąbla, Tomka Dropsa, Rycerza Szaławiły, Kapitana Palemona, Królowej Aby i in., którzy przeżywają wspólnie wiele fantastycznych i niebezpiecznych przygód, zobaczymy znanych aktorów krakowskich.

Fot. W. Plewiński

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków — przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej, w godzinach 8—15:

◆ 15 lutego, przy ul. Zabłocie „Miraculum", w Wieliczce cegielnia, młyn, tartak, w Myślenicach ul. Parkowa, pawilon PSS — Myślenice, restauracja „Kaskada"

◆ 16 lutego, w Wieliczce os. Kościuszki, Myślenicach ul. Daszyńskiego

◆ 17 lutego w Myślenicach CPN

◆ 19 lutego w Gdowie PZDL

◆ 20 lutego w Zagórzanach

◆ 23 lutego, w Wieliczce-Sierczy.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny „Podgórze", telefon 170-44, wewn. 554.

K-396

KOMUNIKAT POLMOZBYTU

PP POLMOZBYT w Krakowie uprzejmie informuje, że od miesiąca stycznia 1979 r.

PRZEDSIĘBIORSTWA POLMOZBYT

nie przyjmują przedpłat na samochody osobowe wszystkich marek produkcji krajowej i importowanych.

K-668

Kto znał? Kto pamięta?

Tak widzieliśmy ojca po raz ostatni...

T. POLACZEK-KORNECKI

Inż. TADEUSZ POLACZEK-KORNECKI, absolwent Politechniki Lwowskiej z dyplomem inżyniera budowy maszyn, pracował najpierw w Gazowni Miejskiej, a następnie w Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej. Od 1925 roku jako jej dyrektor. Pod jego dyrekcją znacznie się rozbudowała krakowska sieć komunikacyjna, wprowadzono autobusy, zbudowane zostały garaże, remiza na Rydlówce (dziś ul. Rzemieślnicza), warsztaty. W tychże warsztatach powstał pierwszy tramwajowy wagon motorowy, autobus z krajową karoserią.

T. Polaczek-Kornecki należał do pionierów rozwoju elektrycznych tramwajów w Polsce, jego pozycja zawodowa, praktyczny i naukowy dorobek (wiele artykułów i większych prac fachowych, m. in. współautorstwo niemiecko-polskiego i polsko-niemieckiego słownika technicznego) zapewniły mu możliwość twórczego, aktywnego uczestnictwa nie tylko w krajowych, ale również międzynarodowych konferencjach i kongresach na temat komunikacji. Obok odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi otrzymał również np. belgijski Order Króla Leopolda.

Nie pomieszczę funkcji, jakie pełnił. Był czynny w działalności społeczno-socjalnej na rzecz pracowników. Z jego inicjatywy powstało np. Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Pracowników „Tramwaju" (tak się potocznie mówiło), zakupiony został w Rabce dom „Matusia" na siedzibę kolonii. On przyczynił się do powstania w 1929 r. oddziału badań psychotechnicznych dla pracowników przy Instytucie Psychotechnicznym Muzeum Przemysłowego w Krakowie. Działał w Krakowskim Ochotniczym Towarzystwie Ratunkowym (poprzednik Pogotowia Ratunkowego), w czasie okupacji pełnił funkcję jego przewodniczącego, oddając np. dla rannych i chorych autobus „Tramwaju". Działał w Towarzystwie Śpiewaczym „Echo", był nawet królem kurkowym (1937—1939).

Nadszedł rok 1939. W szóstym dniu wojny T. Polaczek-Kornecki towarzyszył prezydentowi Klimeckiemu na moście w Podgórzu, oczekując na wkraczających do Krakowa Niemców, by ich prosić o oszczędzanie ludności cywilnej. Mimo nękającej go choroby — czuł się potrzebny Polakom — przetrwał na stanowisku dyrektora do 28 IV 1942 r. Tego dnia przed świtem do domu wtargnęło trzech gestapowców.

— *Nie przyjechali samochodem* — opowiada córka, Danuta Kleszczowa — *nie obawiali się widocznie, że będzie próbował uciekać. Poprowadzili go piechotą na posterunek policji przy ul. Kościuszki. I tak widzieliśmy Ojca po raz ostatni. Za co go aresztowali? To jest naiwne pytanie na tamte czasy. Dom nasz bywał schronieniem dla oficerów umykających za granicę. Ojciec zatrudniał też w „Tramwaju" wojskowych jako tramwajarzy, żeby ich chronić przed więzieniem, wywozem na przymusowe roboty do Niemiec. Pomagał rodzinom uwięzionych.*

Nie pozwolili mu na żaden kontakt z domem. 17 maja 1942 r. dostaliśmy z Montelupich gryps: „Do moich najdroższych Krzysi, Danusi i Tadzika. Jutro zostaję wywieziony (prawdopodobnie do Oświęcimia)..." To był jedyny list. Pożegnalny. Rzeczywiście wywieziony został do Oświęcimia (nr obozowy 35727). 2 czerwca 1942 r. nadszedł telegram: „Vater im Konzentrationslager Auschwitz verstorben". (Ojciec zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu). Potem ktoś przyniósł do domu wyrzeźbiony ze szczoteczki do zębów krzyżyk. „To ojciec zdjął z szyi, zanim poszedł na śmierć" — powiedział i zniknął spiesznie. Do dziś nie wiemy, kto to był.

HELENA NOSKOWICZ

tygodniowy program TV

od 5 II do 9 II 1979 r.

Poniedziałek I

12.45 TTR, Uprawa roślin. 13.25 TTR, Mech. rolnictwa. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT — Matematyka. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.20 10 minut. 17.30 Być kobietą — Lisa — film fab. NRD. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Weiczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Telewizji — J. Tuwim wg M. Gogola — Płaszcz. 22.05 Dziennik. 22.20 Jak? — progr. publ. kult.

Poniedziałek II

16.30 Progr. dnia. 16.35 Jęz. niem., kurs podst. SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE — 17.00 Omówienie progr. 17.05 Spotkanie z pios. stud. 17.40 Bądź idealną ciocią — progr. quizowo-rozr. 18.05 B. Keaton contra H. Lloyd — turniej komików. 18.30 W zwierciadle kronik PAT-a. 18.35 7 Sylwestrowe Spotkanie z Balladą. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Przed sądem — progr. publ. 21.00 Konie i hodowcy — rep. film. 21.30 Rozmowa z A. Święckim i W. Mellerem. 21.40 Pios. w wyk. D. Olbrychskiego. 21.45 24 godziny. 21.55 Beniamiszek — film TVP.

Wtorek I

6.00 TTR — Uprawa roślin. 6.30 TTR — Mech. roln. 13.25 TTR, RTSŚ — Matematyka. 14.00 TTR — Mech. roln. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Telewizyjny klub seniora — Spotkanie emerytów samochodziarzy. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Studio Telewizji Młodych. 17.25 Stawka — teleturniej. 17.50 Sonda — Osnowa i wątek. 18.15 Raj zwierząt — Życie hien — film dok. TV RFN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Pogoda dla bogaczy — odc. 6 film fab. TV USA. 21.10 Świadkowie — progr. publ. 21.30 Camerata 22.00 Dziennik. 22.15 W minutę po premierze „Nie dokończony życiorys".

Wtorek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Jęz. ang. — kurs podst. 17.00 Jęz. niem. — kurs podst. 17.25 Dla dzieci: Lalki w rękach mistrzów. 18.00 Studio Sport — Sprintem przez Polskę. 18.30 Sensacje z przeszłości — Odkrycia dr Wł. Filipowiaka — Światowid Woliński. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana — Pory roku muzyką pisane. 21.15 24 godziny. 21.25 Przed i po debiucie 1. Dalej i dalej, 2. Idzie Mróz, 3. Kradzież, 4. Aktor. 22.15 Stare Kino — Łza się w oku kręci.

Środa I

6.00 TTR, RTSŚ — Matematyka. 6.30 TTR — Mech. roln. 12.45 TTR, RTSŚ — Chemia. 13.25 TTR, RTSŚ — Wskazówki metod. 14.30 W drodze do nowego. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT — Naucz. początk. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Dla dzieci: Entliczek — słowniczek — wid. lalkowe. 17.15 Losowanie Małego Lotka. 17.25 Skarbiec. 17.55 Między nami jaskiniowcami — Małe, niewinne kłamstewko — film anim. TV USA. 18.20 Studio Sport. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Pustelnia parmeńska — film fab. prod. franc. 23.05 Dziennik.

Środa II

16.00 Progr. dnia. 16.05 Wszechnica telewizyjna — Żyć nowocześnie. 16.35 Jęz. ros. — kurs podst. 17.00 Jęz. ang. — kurs podst. 17.30 Daleko od szosy — odc. pt. Egzamin — film fab. TVP. 18.40 Postawy i poglądy — progr. publ. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Mam pomysł. 20.45 Rodowody — Czerwony Kasztelanic. 21.10 24 godziny. 21.20 Bez recept — rozm. o wychowaniu. 21.50 Pieśni i piosenki z tamtych lat.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSŚ — Chemia. 6.30 TTR, RTSŚ — Wskaz. metod. 13.25 Jęz. pol. 14.00 TTR, RTSŚ — Fizyka. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Decyzje piętnastolatków. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Czwartek TDC oraz film fab. ZSRR — Biały niedźwiedź. 18.20 Patrol — Plastycy w mundurach. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Sensacji — J. Jarzębska — Kim jesteś, kochanie? 21.35 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Szuflada — Sylwetka prof. B. Górnickiego.

Czwartek II

16.30 Progr. dnia. 16.35 Jęz. franc. — kurs podst. 17.05 Jęz. ros. — kurs podst. 17.30 Ze źródeł sztuki — Sztuka starożytnej Grecji. 18.10 Studio Sport. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT — Pedagogika. 20.45 NURT — Matematyka. 21.15 NURT — Naucz. początk. 21.45 24 godziny. 21.55 Kino-Oko — kalejdoskop film. w progr. następujące filmy: 1. Eiffel — nie tylko wieża — USA, 2. Spacer po Pekinie — pol., 3. Migawki ze świata — fel. film.

Piątek I

6.00 RTSŚ — Jęz. polski. 6.30 TTR, RTSŚ — Fizyka. 12.45 TTR, RTSŚ — Jęz. polski. 13.25 TTR, RTSŚ — Matematyka. 15.15 Red. szkolna zapowiada. 15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT — Psychologia. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.50 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 17.15 W kręgu rodziny — progr. publ. 17.45 Dom i my. 18.00 Mag. motoryzacyjny. 18.30 Profesor i panna odc. 1 pt. Jana z Koszutaru — film fab. TV jug. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Miłość i pożar — film ZSRR. 21.25 Koncert WOSPRiTV. 22.00 Dziennik. 22.15 Świat, ludzie, idee — progr. publ. międzynar.

Piątek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Jęz. franc. — kurs podst. 17.00 Estrada folkloru — Zielona Góra-78. 17.30 Dla młodych widzów: Wielogłos — Dlaczego tak mało czytamy? 18.00 Poradnia „Zaufanie". 18.30 Turystyka i wypoczynek. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Studio Sport — Wokół stadionów. 20.45 Progr. morski. 21.15 24 godziny. 21.25 Premiera w dwójce: Ulica Zachodnia 13 — film fab. USA.

Nauka

KURSY

◆ obsługi suwnic
◆ wózków akumulatorowych
◆ dźwigów towarowo-osobowych — oraz
◆ autoklawów

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon nr 639-41, 652-98, w godzinach 8—17.

K-426

KURSY

◆ RADIOWO - TELEWIZYJNE — stacjonarne i zaoczne (nauka w niedziele)
◆ PEDAGOGICZNY dla mistrzów zawodu
◆ EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH (uprawnienia SEP) —

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon nr 639-41, 652-98, w godzinach 8—17.

K-444

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH

w grupach: elektrycznej, budowlanej, mechaniki pojazdowej, metalowej, odzieżowej, spożywczej i innych —

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon nr 639-41, 652-98, w godzinach 8—17.

K-432

MATEMATYKA — Grabowski, tel. 739-98.

g-76016

Praca

POTRZEBNA na stałe pani do prowadzenia domu. Dziecko 5-letnie. Wynagrodzenie wysokie. Tel. 284-30, po 19-tej. g-76028

Kupno

MASZYNĘ do lodów, konserwator — pilnie kupię. Kraków, tel. 441-15.

g-76100

Sprzedaż

PŁASZCZ i kurtkę skórzaną czarną, zagraniczne — sprzedam. Tel. 101-24.

g-76015

FIAT 126p — nowy — sprzedam. Tel. 638-40, wew. 353.

g-76086

STARE meble sprzedam tanio. Kraków, ul. Waryńskiego 29/22.

g-76261

KOŻUCH damski nowy, nowotarski. Tel. 171-09, rano.

g-76275

TRABANT 601 — sprzedam. Tel. 299-82, godz. 16—18.

g-75741

FIAT 125p 1300, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 661-03, godz. 17—18.

g-75874

FIAT 126 p, rok 1978 — sprzedam. Oferty 75734 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, wrzesień 1976 r. — sprzedam. Ul. Kazimierza Wielkiego 87/56.

g-76099

FIAT 126p, fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty 76221 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Lokale

KIELCE! Zamienię M-3 na podobne w Krakowie lub Zakopanem. 34-500 Zakopane, skrytka 269, tel. 38-47.

P-26

POKÓJ niekrępujący do wynajęcia. Kraków, Krysiniczna 14.

g-76139

KRZESZOWICE! Mieszkanie dwupokojowe tanio sprzedam. Oferty 76203 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWĄ garsonierę, 26 m², balkon, centrum — zamienię na korzystnych warunkach na dwa pokoje z kuchnią lub jeden duży. Może być stare budownictwo i piece. Oferty 75947 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, zamienię na garsonierę. Oferty 76016 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ poszukuje pilnie umeblowanej garsoniery na okres 1—2 lat, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 75994 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów pracujących. Radzikowskiego 23 (Azory).

g-75991

Różne

MALOWANIE i tapetowanie mieszkań. Emil Mucha, os. Piastów 16/1, tel. 355-81.

g-75992

„WAWELSKIE SMOKI" w niedobrej sytuacji

Do Rzeszowa... po porażkę?

PO NIEZBYT udanych występach przed tygodniem, w pojedynkach z lubelskim Startem i warszawską Legią, koszykarze Wisły jadą teraz na trudny mecz do Rzeszowa z Resovią.

Obydwie drużyny znają się doskonale, grywają ze sobą bardzo często, nie tylko w mistrzostwach ekstraklasy, ale też w spotkaniach towarzyskich, jako że oba kluby utrzymują ze sobą dobre stosunki. Co oczywiście nie oznacza, iż w zawodach stosuje się jakąś ulgową taryfę. Nic podobnego. Gra się zacięcie, a że zawodnicy znają się jak przysłowiowe „łyse konie" stąd przebieg meczów jest na ogół bardzo wyrównany a zwycięstwo niepewne do końcowego gwizdka sędziów. Tak było np. w pierwszej rundzie ligi kiedy w Krakowie wiślacy pokonali rywali zaledwie różnicą 3 punktów — 83:80.

Jak będzie teraz? **Biorąc za podstawę ostatnio prezentowaną formę obu zespołów zdecydowanym faworytem meczu jest Resovia.** Pokonała ona przed tygodniem wysoko Legię i lubelski Start, Wisła ulegla lublinianom a z legionistami dopiero w ostatnich minutach zawodów zdołała uzyskać wyraźniejszą przewagę. Mecz był jednak w sumie bardzo słaby. Na dodatek wiślacy mają poważne kłopoty kadrowe. Jak poinformował nas trener **Z. Kassyk — K. Fikiel** ma złamany nos i jego udział w meczu jest wykluczony, podobnie jak i **A. Gardziny**, który w czasie treningu doznał kontuzji ręki (odprysk kości palca). Także **A. Seweryn** dostał nagle wysięku w kolanie i nie wiadomo czy lekarze zdołają go wykurować na sobotni pojedynek. **W dodatku — powiedział nam trener Wisły — cały zespół przeżywa jakiś kryzys formy. Może wynikający z przetrenowania, może ze znużenia grą kadrowiczów (od blisko roku nie mieli dosłownie ani tygodnia wolnego) co rzutuje na postawę całej drużyny. W sumie mamy trudną sytuację i nie jedziemy do Rzeszowa w zbyt optymistycznych nastrojach. Co nie znaczy oczywiście że poddamy się bez walki.** Liczę na **Kudłacza**, jego bojowość, na ambitną grę pary rozgrywających — **J. Seweryn — Międzik** no i oczywiście na rutyniarzy — **A. Seweryna, Ładniaka, Langosza i Dolczewskiego.**

Tyle mgr **Zdzisław Kassyk.** Zobaczymy na ile jego prognozy i nadzieje się spełnią. **Życzymy wiślakom sukcesu, choć tak na dobrą sprawę mocno w taki obrót sprawy wątpimy.**

W pozostałych meczach grać będą: **Legia i Start Lublin z Górnikiem Wałbrzych i Turowem Zgorzelec, Lech i Wybrzeże z ŁKS-em i Śląskiem.**

(lang)

Pod koszami II ligi

KOSZYKARKI ekstraklasy — pierwsza czwórka — mają przerwę w rozgrywkach do 19 bm., w Łasku pozostała szóstka zespołów I ligi rywalizuje o miejsca gwarantujące pozostanie w tej klasie rozgrywek, a zespoły II ligi powoli zbliżają się do finału sezonu. **Lider tabeli grupy „A" krakowski Hutnik mający duże szanse awansu do ekstraklasy wyjeżdża na trudne mecze do rzeszowskiego AZS-u.** Jeśli wygra obydwa mecze, będzie już niemal stuprocentowym faworytem rozgrywek, gdyż wszystkie pozostałe mecze rozegra już w Krakowie: ze **Stalą Stalowa Wola, AZS Kraków, Stomilem Olsztyn** i raczej nie należy się obawiać by doznał w nich porażek. **Prowadzone przez trenera K. Książka zawodniczki Hutnika grają coraz skuteczniej, coraz lepiej, spodziewamy się, iż z Rzeszowa przywiozą zwycięstwa.**

Krakowski AZS podejmuje lubelski **Start** i winien wreszcie uzyskać komplet punktów, natomiast **Korona** pojechała do **Białegostoku**, gdzie w meczach z **Włókniarzem** nie ma raczej żadnych szans na sukces.

*

BARDZO ciekawe mecze oczekują kibiców koszykarzy **Hutnika i Korony.** Nowohucki beniaminek, który jak do tej pory spisuje się doskonale, podejmuje lidera tabeli — stołeczną **Polonię.** Za gośćmi przemawia większe doświadczenie w ligowych bojach, bo przecież to zespół o bogatym stażu w I lidze, za gospodarzami bojowość, ambicja i własna publiczność. Co z tego wszystkiego wyjdzie zobaczymy, spotkania winny, niezależnie od tego kto wygra, dostarczyć widzom wiele emocji. **Korona** podejmuje **Lubliniankę**, która rywalizuje z Polonią o pierwsze miejsce w grupie i powrót do I ligi. Tu też zanosi się na pasjonujące, wyrównane i zacięte pojedynki. **(jl)**

RUHPOLDING. Sztafetę 3×7,5 km juniorów na mistrzostwach świata biathlonistów wygrał zespół **NRD**, przed **ZSRR** i **CSRS.** Polacy zajęli 8 pozycję.

VILLARS. Bieg zjazdowy zaliczany do Pucharu Świata wygrał Szwajcar **Peter Mueller** przed Austriakiem **Leonhardem Stockiem.**

Telegraficznie

GDAŃSK. W drugim dniu turnieju finałowego B I ligi siatkarek uzyskano następujące wyniki: **Gedania Gdańsk — Kolejarz Katowice 2:3, Spójnia Gdańsk — Polonia Świdnica 3:0, AZS Warszawa — Wisła Kraków 3:2.**

BUDAPESZT. Podczas międzynarodowego halowego mityngu lekkoatletycznego **Liczner** wygrał bieg na 60 m wynikiem 6.79 sek.

Hutnik faworytem spotkań z Resovią i Stalą

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę siatkarze ekstraklasy rozegrają przedostatnią już kolejkę spotkań II rundy rozgrywek. W Krakowie zespół Hutnika podejmować będzie Stal Mielec oraz Resovię.

Sobotni rywal hutników — mielecka Stal zajmuje obecnie 8 miejsce w tabeli, przeciwnik niedzielny — Resovia 5 miejsce. Obie te drużyny przyjadą do Krakowa walczyć o zwycięstwo. Stali poważnie zagraża spadek z I ligi, Resovia zaś ubiega się o awans do czołowej czwórki drużyn, które zmierzą się w finałowych turniejach decydujących o mistrzostwie kraju.

Hutnik będzie zdecydowanym faworytem obu spotkań. Do drużyny powrócił już po kontuzji **Jerzy Kołodziejski**, co będzie stanowiło z pewnością znaczne wzmocnienie drużyny.

W pozostałych meczach sobotnio-niedzielnych zmierzą się: **Beskid Andrychów — Resovia i Stal Mielec, Płomień Sosnowiec — Legia W-wa i Lechia Tomaszów, Gwardia Wrocław — Lechia i Legia oraz AZS Olsztyn — Stoczniowiec Gdańsk.**

(Wi-Gr)

Za miesiąc w Kirach
AMP w sportach obronnych

W MARCU w Kirach odbędą się **II Zimowe Akademickie Mistrzostwa Polski w sportach obronnych. Organizatorem zawodów jest Zarząd Krakowski SZSP przy dużym udziale Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Inspektoratu Specjalności Obronnych Chorągwi Krakowskiej ZHP.** W mistrzostwach udział weźmie siedemnaście 9-osobowych reprezentacji akademickich z całej Polski. Studenci rywalizować będą w biathlonie (indywidualnie i w biegu sztafetowym) oraz w tzw. **pojedynku strzeleckim.**

Krakowianie starannie przygotowują się do mistrzostw — mówi przewodniczący komitetu organizacyjnego AMP — przewodniczący Komisji Sportu ZK SZSP **Włodzimierz Skiba.** Zakończyliśmy już eliminacje uczelniane (uczestniczyło w nich ok. 300 zawodników). Teraz pod koniec lutego czekają na reprezentacje uczelniane finały środowiskowe, których zwycięzca startować będzie w mistrzostwach. Wydaje mi się, że największe szanse na awans posiada drużyna AWF-u ubiegłoroczny triumfator mistrzostw.

Środowisko krakowskie tradycyjnie już odnosi sukcesy w tego typu zawodach. Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłym roku nasi studenci wygrali zarówno letnie AMP w sportach obronnych w Szczecinie jak i zimowe w Białymstoku. **(ms)**

W niedzielę o ósmej

Wraz z TKKF zapraszamy na „Bieg po zdrowie"

ZIMA trzyma się mocno. Śniegu napadało sporo. Uczestnikom naszych niedzielnych „Biegów po zdrowie" ćwiczenie sprawią sporo trudności, wymaga większego nieco niż zwykle wysiłku, ale z drugiej strony daje też wiele przyjemności i satysfakcji. Brodzenie w białym puchu w przepięknej, leśnej, zimowej scenerii doprawdy warte jest tego by wrócić z zajęć nawet w przemokniętych nieco butach czy dresie. Jak do tej pory nie żanotowaliśmy wśród uczestników akcji przeziębień wynikających z udziału w zajęciach na śniegu, mamy nadzieję, że i dalej takie przypadki nie będą występowały, a wprost przeciwnie, ćwiczący będą bardziej zahartowani, łatwiej od innych będą znosić zimową aurę.

Zapraszamy więc, jak zwykle w niedzielę, także i 4 lutego rano do Parku Jordana i na Podgórze na „Bieg po zdrowie", który wspólnie z TKKF-em organizujemy.

Przypominamy o czasie i miejscach zbiórki: godzina ósma tak w przypadku grupy z Parku Jordana (spotykamy się w szatni pawilonu Krakowianki) jak i grupy podgórskiej (spotykamy się w budynku klubowym Garbarni przy ul. Sokolskiej 17).

CZEKAMY. W NIEDZIELĘ O ÓSMEJ!

Mistrz przeegzaminuje lidera tabeli

W NIEDZIELĘ o godz. 10.30 oraz w poniedziałek o godz. 17.00 w hali przy Suchych Stawach rozegrane zostaną niezwykle ciekawe mecze ekstraklasy szczypiornistów: aktualny lider tabeli krakowski **Hutnik** podejmować bowiem będzie mistrza Polski — wrocławski **Śląsk.**

Krakowianie po dobrych występach w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów z pewnością jeszcze bardziej uwierzyli w swe siły. Ponieważ jednak w tegorocznej edycji Pucharu Polski przegrali rywalizację z Grunwaldem Poznań jedyną szansą na ponowny start w rozgrywkach europejskich pucharów stwarza dla nich wywalczenie tytułu mistrzów Polski. I trzeba przyznać, że szanse na mistrzostwo mają obecnie hutnicy bardzo dużą. 6 pkt. przewagi nad Grunwaldem oraz 7 nad Śląskiem i Pogonią Zabrze to wiele, trzeba jednak wygrywać z najgroźniejszymi rywalami aby utrzymać wysoką różnicę punktową i pewnie zdobyć tytuł.

Śląsk w pierwszych meczach II rundy dwukrotnie przegrał w Poznaniu ze zdobywcą Pucharu Polski — Grunwaldem. Porażki w Krakowie mogą wrocławian nawet wyeliminować z walki o mistrzostwo. Dołoży więc drużyna **Klempela, Waszkiewicza, Falęty i Smagacza** wszelkich sił, aby przynajmniej w jednym meczu zdobyć na hutnikach punkty. Czy jej się to uda, zobaczymy. **(Wi-Gr).**

To was zaciekawi

23-LETNI Jean Petit został najlepszym piłkarzem roku 1978 we Francji. Reprezentuje on barwy **AS Monaco**, cieszy się wielką popularnością wśród rodzimych kibiców i renomą wśród francuskich fachowców.

*

HANS KRANKL — gwiazda argentyńskich boisk, po mistrzostwach świata przeszedł z **Rapidu** do słynnej **Barcelony.** Z ostatniego wywiadu z piłkarzem Austrii wynika, że ma on już dosyć gry na obczyźnie i zamierza wrócić do kraju.

*

GERD MUELLER, popularny piłkarz **Bayern Monachium** oznajmił, że w lecie kończy swą karierę piłkarską. W rozegranych 82 meczach w reprezentacji strzelił on 68 bramek, w meczach europejskich pucharów zdobył 55 goli, a w 424 meczach ekstraklasy RFN — 365 bramek.

4 bm. w Zelkowie o „Herbową Tarczę Kmity"

W NIEDZIELĘ 4 bm. o godzinie 9.30 w Zelkowie koło Zabierzowa odbędą się narciarskie biegi o „Herbową Tarczę Kmity". Organizatorzy imprezy — Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, Rada Gminna LZS, Zarząd Gminny ZSMP w Zabierzowie oraz ZK ZSMP przygotowali dla uczestników wiele atrakcji m. in. kiermasz sprzętu sportowego (będzie można nabyć narty biegowe oraz wiązania do nich, które montować będzie p. Turski), występy amatorskich zespołów artystycznych, sprzedaż wyrobów ludowych itp.

Wszyscy uczestnicy biegów, którzy przyjadą do Zabierzowa pociągiem zostaną przez organizatorów dowiezieni na miejsce startu. Trasy biegowe wytyczone zostały pieczołowicie przez doc. **Krasickiego** z AWF-u Kraków. Jako pierwsi na start wyruszą zawodnicy biorący udział w mistrzostwach miast i wsi woj. m. krakowskiego, potem odbędzie się sztafeta zakładów pracy, a na koniec główny bieg otwarty o „Herbową Tarczę Kmity".

Ci, którzy nie zdążyli zgłosić się do biegu mogą to jeszcze uczynić w dniu startu o godz. 8 w Zelkowie. W imprezie może uczestniczyć każdy, kto posiada odpowiedni sprzęt sportowy.

Zabawa na lodzie

SZKOLNY Dzielnicowy Ośrodek Sportowy Krowodrzy wspólnie z TKKF-em urządzają w niedzielę — 4 lutego — na sztucznym lodowisku przy ul. Siedleckiego wielką zabawę na lodzie dla młodzieży szkolnej i jej rodziców. O godz. 18 odbędą się różnego rodzaju konkursy sprawnościowe, gry i zabawy na małej lodowej tafli, a potem wszyscy chętni będą mogli pojeździć do woli na łyżwach. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich do udziału w imprezie.

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

SIATKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Hutnika:
Hutnik — Stal Mielec
(I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 19.00 Hala Hutnika:
Hutnik — Polonia Warszawa
(II liga mężczyzn)
Godz. 17.00 Hala Korony:
Korona — Lublinianka
(II liga mężczyzn)
Godz. 17.00 Hala UJ:
AZS — Start Lublin
(II liga kobiet)
HOKEJ
Godz. 18.00 Sztuczne lodowisko:
Cracovia — GKS Tychy
(II liga)

NIEDZIELA

SIATKÓWKA
Godz. 13.00 Hala Hutnika:
Hutnik — Resovia
(I liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10.30 Hala Hutnika:
Hutnik — Śląsk Wrocław
(I liga mężczyzn)
KOSZYKÓWKA
Godz. 16.00 Hala Hutnika:
Hutnik — Polonia Warszawa
(II liga mężczyzn)
Godz. 11.00 Hala Korony:
Korona — Lublinianka
(II liga mężczyzn)
Godz. 10.30 Hala UJ:
AZS — Start Lublin
(II liga kobiet)
HOKEJ
Godz. 10.00 Sztuczne lodowisko:
Cracovia — GKS Tychy
(II liga)
BOKS
Godz. 11.00 Hala Wisły:
Wisła — Górnik Pszów
(Puchar Polski)
KOLARSTWO
Godz. 10.00
Stadion w Swoszowicach:
Wojewódzkie mistrzostwa LZS
w przełajach

Numer indeksu: 35001

I zaczęła naskakiwać na mnie jak wszyscy dokoła. Była ode mnie co najmniej o rok młodsza, a mówiła niczym do smarkacza.

— Mąż, co tkwi w miejscu jak zakorzeniona roślina — przerwałem jej pouczenia. — Taki potrzebny ci mąż. Więc dobrze. Będziesz musiała sobie poszukać kogoś innego. — Podszedłem do drzwi i chwyciłem za klamkę.

— Jess — powiedziała. Zastygłem w miejscu i czekałem, ona też chwilę czekała, a potem rzekła bardzo cicho: — Nie odjeżdżaj za daleko. Nie będę szukała nikogo innego. W każdym razie jeszcze długo nie.

— To świetnie — odparłem. — Bardzo dobrze. — A ze sposobu w jaki to wypowiedziałem, zrozumiała, że myślę całkiem inaczej. Szarpnąłem drzwi i wyszedłem przez sklep.

Calvin Bentley podniósł głowę znad roboty.

— Po czym kochanek — rzekł — wzdychając niby miech kowalski.

— Cicho — rzuciłem i wyszedłem na ulicę. Skończyłem z nimi. Skończyłem z całą tą zgrają, ze wszystkim i ze wszystkimi. Szedłem przed siebie sam nie wiedząc dokąd i nagle ktoś się do mnie zbliżył i schwycił mnie za ramię, a kiedy odwróciłem głowę, zobaczyłem, że to Davisson.

— Bowen cię wzywa. Lepiej się pospiesz.

— Puszczaj mnie — powiedziałem. Ale on trzymał mnie i potrząsał lekko, więc odwinąłem się i rąbnąłem go, żeby musiał puścić, a on odsunął się o krok, odkręcił, by wziąć lepszy rozmach i trzasnął mnie w bok głowy tak mocno, że spadłem z desek chodnika i wylądowałem na tyłku w pyle ulicznym. Gdyby to był kto inny, zerwałbym się i skoczył na niego i może bym oberwał, ale i sam bym mu trochę dołożył. Ale nie mogłem tego zrobić. Komu jak komu, ale nie Tomowi Davissonowi. Mimo że i z nim też skończyłem. Leżałem rozciągnięty na placu ulicy i patrzyłem na niego, a on stał na rozstawionych nogach i patrzył na mnie.

— Ktoś wreszcie musiał ci nabić trochę rozumu do głowy — rzekł. — Trafiło na mnie. Słyszałeś, że Bowen chce cię widzieć?

— Słyszałem. — Pozbierałem się z ziemi i otrzepałem trochę kurz. — Tylko dlatego do niego pójdę, że sam go chcę zobaczyć. Mam dość tej piekielnej pogrzebowej trasy. Rzucam tę pracę.

Odszedłem, bo spodziewałem się, że zaraz usłyszę kazanie, ale usłyszałem tylko jakiś dziwny dźwięk i musiałem się obejrzeć. Tom Davisson miał twarz jak zawsze surową, ale z jego gardła dobywał się głęboki chichot. Byłem zbyt wściekły, żeby się nad tym zastanawiać. Poszedłem prosto do stacji, wszedłem na ganek i otworzyłem drzwi biura Bowena układając w duchu słowa, które miałem wypowiedzieć, ale stanąłem jak wryty, nie powiedziałem nic. Bowen siedział za biurkiem i gryzł ołówek. Z lewej strony stał oparty o ścianę Race Crim, wysoki i przystojny, i kiwał do mnie głową, jakby między nami nic nie zaszło. Billy Skinner, drugi kurier, siedział na skraju biurka. W prawym rogu, na krześle spoczywał wuj Ben Human. Huknęło mnie w łeb, że idzie o jakąś bardzo ważną sprawę, przy której ja i moje zagniewanie będą dla tych ludzi niczym.

— Zamknij drzwi — rzekł Bowen nie wyjmując z ust ołówka. Zamknąłem, a wtedy Bowen wyjął ołówek i wycelował we mnie. — Jess. Potrafisz prowadzić dyliżans przez cały pierwszy odcinek do Stillwater, gdzie zastąpi cię drugi woźnica?

Zatkało mnie. To było takie nagłe. Bowen niecierpliwił się i zaczął postukiwać ołówkiem.

— Russ Thorp jest chory. Doktor mówi, że pękł mu wyrostek czy coś takiego. W każdym razie Russ nie może powozić. Potrafisz go zastąpić?

Mam więc nareszcie czego chciałem. Uniosłem się troszeczkę na palcach i wetknąłem za pas kciuki, jak to nieraz widziałem u Race.

— Możesz się nie bać, Luke — odparłem. — Wiesz dobrze, że dam sobie radę.

Bowen spojrzał na ołówek i położył go starannie na blacie. Wstał z fotela i stuknął butem w nogę biurka.

— Rozumiecie teraz? — zwrócił się do pozostałych. — Niech sobie Tom mówi co chce, nie zgadzam się. Chłopak jest niedojrzały. I nie podoba mi się ta jego poza. Lepiej zaczekajmy. Telegrafowałem już na szlak, wystarczy, żebym dał znać, a na czwartą możemy tu mieć innego woźnicę. To by nam przyniosło tylko trzy godziny opóźnienia.

Nikt nic nie powiedział, a potem z kąta odezwał się wuj Ben głosem spokojnym i łagodnym.

— Chłopak jest w porządku. Daj mu szansę.

Bowen powoli usiadł, wziął ołówek i wetknął go sobie z powrotem w usta. Gryzł go w zamyśleniu chyba z minutę.

— Niech więc będzie — rzekł. — Chłopak powozi.

Nigdy nie czułem się szczęśliwszy. Wiedziałem, że kiedy Luke Bowen raz powziąwszy decyzję, trzeba by chyba rozsadzić go dynamitem, żeby go od niej odwieść. Zdawało mi się, że wiedziałem, co go trapiło.

(Ciąg dalszy nastąpi) **(6)**